

Szpital apeluje o pomoc



Gabriel Maj

Zmiana na stanowisku dyrektora sanepidu



Renata Kunc-Kozioł, była dyrektor PSSE w Opolu Lubelskim

Lubelska tarcza antykryzysowa

4



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opolelubelskie.24wspolnota.pl

7 - 13 kwietnia 2020 r. ■ nr 14 (265) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

Rozmowa z marszałkiem Jarosławem Stawiarskim



OPOLE LUBELSKIE

PONIATOWA

CHODEL

JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

KARCZMISKA

ŁAZISKA

WILKÓW

Koronawirus dotarł i do nas. Chory z Poniatowej

15

Burmistrz Józefowa nad Wisłą ostro atakuje prezydenta Dudę

- To obrzydliwe, żeby klękać przed ołtarzami, zawierać różne społeczności Bogu i Częstochowskiej Madonnie i przyklaskiwać narażaniu Polaków na niebezpieczeństwo - pisze do mieszkańców burmistrz Kapica. O odniesienie się do tych słów poprosiliśmy Kancelarię Prezydenta.

s. 15



Grzegorz Kapica, burmistrz Józefowa nad Wisłą



Inni opolscy samorządowcy bardzo cenią prezydenta. Para prezydencka Agata Kornhauser-Duda i Andrzej Duda oraz burmistrz Opola Lubelskiego Sławomir Plis w Belwederze

Józefów nad Wisłą: Maseczka dla każdego mieszkańca

s. 14

Opole Lubelskie: Pomimo epidemii na drogach robota wre

s. 16

Za co każe policja w czasach epidemii

6,7,8

Pomagamy: 200 litrów płynu do dezynfekcji trafiło do szpitala



s. 2

Ze zbiórki pieniężnej prowadzonej w ramach naszej akcji „PCZ w Opolu Lubelskim pomagamy ratownikom, medykom i pacjentom” zrobiliśmy już pierwsze zakupy

Mieszkańcy: Chcą nam wcisnąć 5G!

W Opolu Lubelskim zawrzało po tym, jak przy ulicy Józefowskiej wzniesiony został nowy maszt sieci telefonii komórkowej.

s. 12

Opole Lub.: Tragiczna śmierć 21-letniego studenta

Jedna z wersji zakłada, że mężczyzna włożył sobie petardę w buzię i ją odpalił.

s. 3

Ujawniamy imienną listę płac 60 nauczycieli z Zespołu Szkół w Karczmiskach

s. 14

REKLAMA

Specjalistyczny gabinet kardiologiczny

Dr n. med. Bożena Trojanowska

BADANIE ECHO SERCA

- APARAT NAJNOWSZEJ GENERACJI

Poniatowa, ul. Kraczevicka 118
poniedziałek, środa godz. 15-17.30

Opole Lubelskie, ul. Puławska 2
sobota godz. 10-12

Tel. 81 820 32 70

SKUP SAMOCHODÓW

Tel. 500 813 500, 25 631 25 25

W WSPÓLNOTA



Adres redakcji:

ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Redaktor prowadzący

Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Dziennikarze

Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990

Reklama

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Agata Badziak

Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład

Krzysztof Pałys

Wydawca

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski

Druk

Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota do-
stępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

NEKROLOGI

OPOLE LUBELSKIE

Jerzy Kobiałka, 68 l.
Poniatowa, zm. 19 marca

Helena Korgol, 92 l.
Kolonja Wrzelów,
zm. 27 marca

Stanisław Więclaw, 91 l.
Piotrawin, zm. 31 marca

Jan Kalinowski, 21 l.
Opole Lubelskie, zm. 31 marca

Marianna Filiks, 84 l.
Zastów Polanowski,
zm. 1 kwietnia

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20,
502 210 880

PONIATOWA

Sylwester Wieczorek, 71 l.
Ratoszyn, zm. 27.03.

Przedsiębiorstwo Gospodarki
Komunalnej w Poniatowej – Usługi
Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4,
tel. 502 625 687



Na apel PCZ odpowiedziały już pierwsze samorządy

Szpital apeluje o pomoc

Pilnie potrzebna jest każda ilość kombinezonów, fartuchów, masek i płynów do dezynfekcji. Powiatowe Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim apeluje o pomoc rzeczową i finansową.

Panującą epidemię coraz mocniej odczuwać zaczyna Powiatowe Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim. Władze spółki nie ukrywają, że sytuacja finansowa spółki jest bardzo trudna. A wynika to z nowych zadań nałożonych na szpital.

Pieniądzy brakuje, potrzeby coraz większe

Podstawowy problemem, z jakim boryka się PCZ, jest odpowiednie wyposażenie szpitala w Poniatowej w sprzęt niezbędny do zapewnienia bezpieczeństwa personelowi oraz pacjentom. Nie ma wystarczającej ilości rękawic, kombinizonów ochronnych, masek,

czepków i fartuchów jednorazowych, odzieży operacyjnej, a także termometrów i płynów dezynfekcyjnych.

- Tego sprzętu niestety wciąż nam brakuje. Pozyskanie środków ochrony osobistej jest aktualnie bardzo trudne, również z uwagi na nasze ograniczone możliwości finansowe - pisze Gabriel Maj, prezes PCZ w Opolu Lubelskim w apelu skierowanym do firm, samorządów i ludzi dobrej woli.

Władze spółki podkreślają, że bez właściwego zabezpieczenia personelu medycznego nie będziemy mogli skutecznie walczyć z koronawirusem i opiekować się pacjentami - dodaje.

Samorządy już pomagają

Na apel PCZ już odpowiedziały pierwsze gminy. Gmina Józefów nad Wisłą w ostatnich dniach marca przekazała służbom ratowniczym maseczki antywirusowe wielokrotnego użytku.

- Prezes PCZ w rozmowie ze mną poprosił o pomoc w zakupie

masek ochronnych. Postanowiliśmy przekazać ratownikom pogotowia w formie darowizny 250 sztuk maseczek FFP2 stosownie do złożonego zapotrzebowania - mówi Grzegorz Kapica, burmistrz Józefowa nad Wisłą. - W tej sytuacji powinien pójść „wszystkie ręce na pokład”. Tu nie ma czasu na zastanawianie się - dodaje.

W minionym tygodniu z inicjatywą wyszły również władze Opola Lubelskiego. Burmistrz odwołał dwudziestą jubileuszową edycję Jarmarku Opolskiego zaplanowaną na koniec czerwca. Natomiast cały budżet przeznaczony na organizację Jarmarku, ponad 100 tys. zł, postanowił skierować na walkę z koronawirusem i skutkami gospodarczymi epidemii.

- Przeznaczamy blisko 40 tys. zł na sprzęt do odkażania pomieszczeń i karetek metodą zamgławiania dla Powiatowego Centrum Zdrowia. Ten zakup realizowany będzie na wniosek spółki, zgodnie z ich potrzebami - mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

Gmina zakupiła też indywidualne zestawy ochrony biologicznej.

WESPRZYJ POWIATOWE CENTRUM ZDROWIA W OPOLU LUBELSKIM

* Wpłaty można dokonywać na rachunek bankowy: 06 8735 0007 0008 8981 2000 0010

Tytułem: darowizna na cele statutowe

* W sprawie przekazania środków ochrony osobistej można kontaktować się - tel. (81) 827 34 11, e-mail: mirosław.ciszewski@pczol.pl

- To pierwsze działania, jakie podjęliśmy, ale nie ostatnie, ponieważ stale monitorujemy sytuację i będziemy przeznaczać kolejne środki na walkę z koronawirusem, a także ze skutkami gospodarczymi epidemii w naszym regionie - zapowiada.

Pomoc dla szpitala zadeklarował również burmistrz Poniatowej, który wzorem innych samorządowców odwołał tegoroczne Poniatowianki.

Agnieszka Ciekot

Wszystkim darczyńcom dziękujemy za okazany gest solidarności z Powiatowym Centrum Zdrowia

Pomagamy ratownikom i medykom cały czas

200 litrów płynu do dezynfekcji, automatyczna suszarka do ubrań, kuchenka - płyta indukcyjna i koce - to pierwsze zakupy, jakie zrobiliśmy dla pracowników naszego szpitala w ramach akcji „PCZ w Opolu Lubelskim - pomóż ratownikom, medykom i pacjentom”.

Nasza akcja powoli się rozkręca. Na portalu zrzutka.pl, gdzie zbieramy środki na wsparcie Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim, pieniądze wpłaciło już ponad 70 darczyńców.

Licznik zbiórki w poniedziałek pokazywał 7240 zł. Prawie wszystko wydaliśmy już na pierwsze zakupy. 2649,98 zł pochłonął zakup suszarki do ubrań i płyty indukcyjnej, dzięki której ratownicy będą mogli podgrzewać sobie posiłki. Kolejne 828 zł kosztowały koce, o które prosili ratownicy. Na razie kupiliśmy ich sześć. A 3560 zł na zakup dwustu litrów środków do dezynfekcji.

Zdarzyły się też takie sytuacje, gdzie przekazana została do naszej redakcji gotówka. Pani Monika Zielińska z Dąbrowy Wronowskiej przeprowadziła zbiórkę pieniędzy w rodzinie i przekazała nam 400 zł, z kolei pani Marta Zychowicz z Poniatowej 200 zł. Te środki przeznaczyliśmy na sfinansowanie tas-



Zakupiona ze środków pochodzących ze zbiórki automatyczna suszarka do ubrań już służy ratownikom

mek do szycia masek i fartuchów ochronnych.

Zrzutkę w swoim gronie przeprowadzili też ochotnicy z OSP Janiszewice. W piątek w ich imieniu 500 zł przekazał nam pan Marcin Buczek. Ochotnicy wybrali taką formę przekazania wsparcia, bo chcieli uniknąć płacenia prowizji. Ustaliliśmy, że za te pieniądze zakupimy również środki do dezynfekcji.

Cały czas trwa również zainicjowana przez naszą redakcję akcja szycia maseczek i fartuchów dla personelu i pacjentów PCZ. Udało nam się uszyć już ponad cztery tysiące maseczek i blisko 400 fartuchów, które sukcesywnie dostarczamy do szpitala.

AC



W poniedziałek dzięki uprzejmości władz powiatu płyny do dezynfekcji przywiezione zostały do PCZ w Opolu Lubelskim

REKLAMA

STACJA PALIW Inna Niż Wszystkie!
ETERNA
MYJNIA SKLEP 24h PARKING TIR
Super Paliwo!
Duże Rabaty!
Opole Lub., Parkowa 6

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna
998 / 81 827 20 08

Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99

Ciepłota 993

Energetyczne
991 / 81 827 23 52

Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub.
tel.: 81 827 72 01

UM Poniatowa
tel.: 81 820 48 36

Starostwo tel.: 81 827 22 60

Skarbowy tel.: 81 827 25 89

PUP tel.: 81 827 22 44

Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ

Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347

UBEZPIECZENIA

Beata Błaszczyk 536 951 419
M i R Poniatowa 782 204 721

M i R Opole 721 995 986

M i R Józefów 603 589 987

NAPRAWY

AGD SERWIS

81 827 38 18

NAPRAWA AGD
RAFAŁ BANASZEK

tel.: 791 673 265

PIECYKI GAZOWE

PIECYKI GAZOWE JUNKERS,
NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO - REMONTOWE

ELEKTRYK

Janusz Czapla 509 028 517

Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik 81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

BRAK PLANOWANYCH
PRZERW W DOSTAWIE
PRĄDU

Jedna z wersji zakłada, że mężczyzna włożył sobie petardę w buzię i ją odpalił

Tragiczna śmierć 21-letniego studenta

OPOLE LUBELSKIE: Mężczyzna miał zmasakrowaną twarz. Jego ciało zostało znalezione za parkiem miejskim. Śledczy mówią o prawdopodobnym samobójstwie.

Kiedy dokładnie doszło do tragedii i jaki był jej przebieg, to ustala prokuratura. Na ciało mężczyzny natrafiła we wtorek rano mieszkanka Opola Lubelskiego.

- Zostaliśmy powiadomieni, że koło parku za budynkiem oczyszczalni leży młody człowiek oparty o drzewo i nie daje oznak życia - mówi aspt. Edyta Zur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Na miejsce udała się grupa dochodzeniowo-śledcza, która wykonała czynności. Mężczyzna miał widoczne obrażenia głowy. Jak udało nam się dowiedzieć, jego twarz była zmasakrowana.

- Prawdopodobnie stało się to w wyniku oddziaływania materiałów pirotechnicznych - mówi Marcin Pytka, szef Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim.

Jedna z badanych wersji zakłada, że mężczyzna włożył sobie petardę w buzię i ją odpalił.

- Dopiero po otrzymaniu pisemnej opinii biegłego będziemy mogli potwierdzić w stu procentach, czy tak było, czy też nie - zaznacza.

Obrażenia były tak poważne, że trudno było zidentyfikować osobę. Udało się to dopiero po ubraniach. Denatem okazał się 21-letni student z Opola Lubelskiego, syn pracownika cywilnego policji. Na polecenie prokuratora ciało mężczyzny zostało zabezpieczone. W czwartek przeprowadzono sekcję zwłok.

- Wstępne wyniki sekcji zwłok mówią o rozległym urazie głowy, obrażeniach twarzy i twarzoczaszki - podają śledczy.

Prokuratura prowadzi postępowanie w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci. Do sprawy nikt nie został zatrzymany.

- Ze wstępnych ustaleń, mocno wstępnych, możemy mówić, że mężczyzna targnął się na własne życie. Jest to na razie pierwotnie zakładana wersja - zaznacza prokurator Pytka.

Agnieszka Ciekot



Marcin Pytka, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim
Ze wstępnych ustaleń, mocno wstępnych, możemy mówić, że mężczyzna targnął się na własne życie. Prawdopodobnie stało się to w wyniku oddziaływania materiałów pirotechnicznych

R E K L A M A

EKO-NOVA Rybitwy 44
24-340 Józefów nad Wisłą

Zakres usług:

- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanalizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

Tel. 605 288 913

Ż Y C Z E N I A

Szanowni Mieszkańcy Gminy Poniatoła,
w związku ze zbliżającymi się Świątami Wielkanocnymi,
w tym trudnym dla nas wszystkich czasie,
życzymy Wam dużo zdrowia, rozważi oraz optymizmu.
Niech czas Zmartwychwstania Chrystusa przyniesie nam
dużo wiary, nadziei i spokoju.

Przewodnicząca Rady Miejskiej
w Poniatołce

Ewa Baranowska

Burmistrz
Poniatołki

Paweł Karczmarczyk



Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

ONYX
Grzegorz Goliszek

Opole Lubelskie, ul. Długa 102
Dom Pogrzebowy: Poniatoła, ul. Opolska 22
Tel. 502 210 880

**LUBELSKI PAKIET
ANTYKRYZYSOWY**

49,4 mln zł

na zakup aparatury diagnostycznej i medycznej (w tym respiratorów) dla szpitali wojewódzkich w Białej Podlaskiej, Chełmie, Lublinie i Zamościu.

800 tys. zł

dla Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Puławach (jednoimienny szpital zakaźny) na śluzę wraz z wentylacją podciśnienia, testy na koronawirusa oraz maseczki.

**ZDROWIE
I BEZPIECZEŃSTWO
FILAR 1**



łącznie ponad

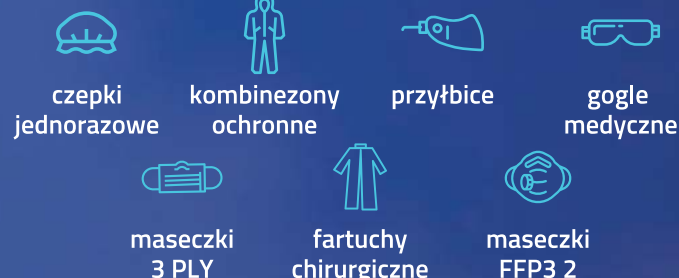
57 mln zł

Lubelskie
Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego



7 mln zł

dla podmiotów leczniczych w województwie lubelskim na zakup środków ochrony indywidualnej, środków do dezynfekcji oraz materiałów medycznych i odczynników



Więcej o Lubelskim Pakiecie Antykryzysowym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego dowiesz się na www.lubelskie.pl

Urząd Marszałkowski przekaże 57 mln zł na wsparcie szpitali w regionie w walce z koronawirusem

Musimy zdać egzamin z solidarności i odpowiedzialności

- Robimy wszystko, żeby żadna złotówka ze środków unijnych dostępnych w naszym województwie nie była zagrożona. To dotyczy również przedsiębiorców, którzy realizują projekty finansowane z pieniędzy UE - zapewnia Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego.

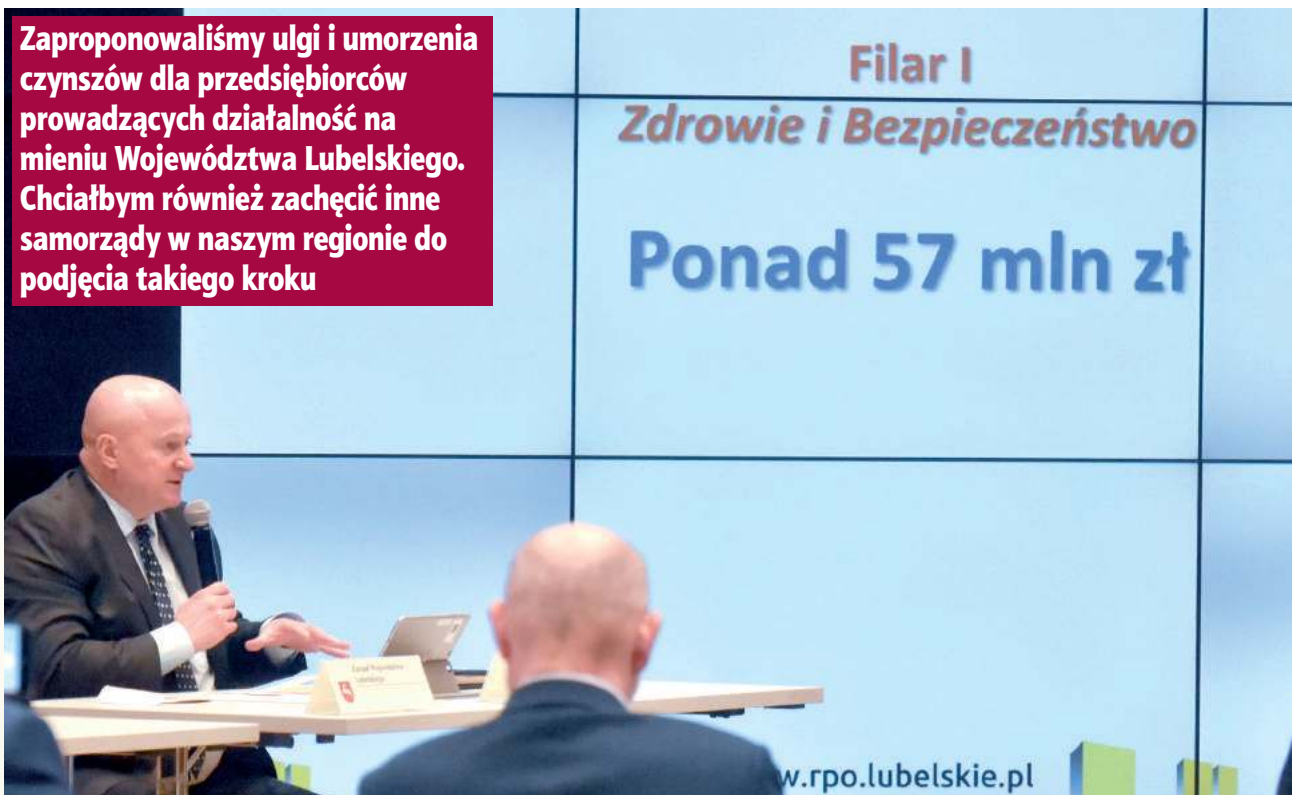
Panie Marszałku, w obliczu pandemii koronawirusa znaleźliśmy się w niecodziennej sytuacji. Nigdy nie mierzyliśmy się z tego typu zagrożeniem w obszarze bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców. Mamy również świadomość, że pandemia uderza w gospodarkę i będzie miała dalekosiężne skutki społeczne, również dla mieszkańców województwa lubelskiego.

To prawda, sytuacja jest wyjątkowa, i to nie tylko w skali naszego kraju. Obserwujemy dramatyczne zmagania wielu państw i chcemy zrobić wszystko, by uniknąć kryzysu zdrowotnego, który dotyka w tej chwili wiele krajów Europy Zachodniej. Chcemy podjąć wszystkie możliwe działania, by potencjalny chory został objęty właściwą opieką.

Przedsiębiorcy będą mogli uzyskać wsparcie w formie dotacji bezpośrednich, pomocy zwrotnej lub pożyczek udzielanych na preferencyjnych warunkach

Ale pandemia to nie tylko kwestie zdrowotne. Zdajemy sobie sprawę, że kryzys, z którym mierzy się cały świat, to również konkretne zagrożenie gospodarcze – bezprecedensowe zahamowanie międzynarodowej wymiany gospodarczej, spadek konsumpcji prywatnej, gwałtowne spowolnienie w wielu branżach, a może nawet recesja, ale przede wszystkim ogromne skutki społeczne – część osób może stracić swoje źródła utrzymania. Zależy nam, aby gospodarka w naszym województwie

Zaproponowaliśmy ulgi i umorzenia czynszów dla przedsiębiorców prowadzących działalność na mieniu Województwa Lubelskiego. Chciałbym również zachęcić inne samorządy w naszym regionie do podjęcia takiego kroku



- Zależy nam, aby gospodarka w naszym województwie mogła dynamicznie ruszyć, kiedy sytuacja wróci do normy - podkreśla Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego

mogła dynamicznie ruszyć, kiedy sytuacja wróci do normy. Jako samorząd mamy zadanie pobudzać inwestycje w regionie za pomocą środków unijnych. To ważne, bo dotyczy nie tylko poprawy infrastruktury, ale uruchamiania konkretnych miejsc pracy. Teraz jednak potrzebne są skuteczne działania w najważniejszych obszarach. Samorząd Województwa Lubelskiego bardzo szybko zareagował na kryzysową sytuację. Przyjęliśmy Lubelski Pakiet Antykryzysowy. Kluczowe jego elementy to absolutnie priorytetowa dla nas kwestia: bezpieczeństwa i zdrowia mieszkańców naszego regionu oraz udzielenie pomocy przedsiębiorcom i podjęcie szeregu różnorodnych działań osłonowych.

Zacznijmy od bezpieczeństwa zdrowotnego, bo ta kwestia w tej chwili jest paląca. Na jaki sprzęt mogą liczyć szpitale w naszym regionie? Co znajduje się na liście zakupów?

Z puli 57 mln zł 49,4 mln zł przeznaczamy na zakup aparatury diagnostycznej i medycznej (w tym respiratorów) oraz adaptację pomieszczeń w szpitalach wojewódzkich. Dodatkowo kwotą 800 tys. zł wesprzemy zakaźny szpital jednoimieniny w Puławach. Pieniądze te przyczynią się do skuteczniejszej walki z epidemią. Za tę kwotę zostaną zakupione śluzy wraz z wentylacją podciśnienia (25 szt.), 7 tys. sztuk testów na koro-

nawirusa oraz 10 tys. maseczek. 7 mln zł trafi do sieci 18 podmiotów leczniczych i zostanie przeznaczona m.in. na zakup odczynników oraz materiałów medycznych, środków dezynfekcji, środków ochrony indywidualnej.

A co z projektami unijnymi, które realizowane są z Regionalnego Programu Operacyjnego? Czy w obecnej sytuacji są one zagrożone?

Robimy wszystko, żeby żadna złotówka ze środków unijnych dostępnych w naszym województwie nie była zagrożona. To dotyczy również przedsiębiorców, którzy realizują projekty finansowane z pieniędzy UE. Właśnie dla nich przygotowaliśmy pakiet elastyczności. Pozwoli on beneficjentom projektów RPO WL, dotkniętym skutkami epidemii, aneksować umowy w celu wydłużenia terminów składania wniosków o płatność, okres realizacji projektu zostanie wydłużony, będzie także możliwość wprowadzania adekwatnych do sytuacji danego przedsiębiorcy zmian w projekcie. W odniesieniu do pożyczek ze środków RPO WL będzie dodatkowa karencja w spłacie pożyczki (zarówno dla pożyczek nowych, jak i już udzielonych), możliwość zastosowania tzw. wakacji kredytowych w trakcie okresu finansowania inwestycji, jak też możliwość obniżenia oprocentowania pożyczek. W planowanych naborach

w 2020 roku wydłużamy terminy naboru w ramach konkursów kierowanych do przedsiębiorców, wydłużeniu ulegną terminy składania uzupełnień/poprawek/wyjaśnień do wniosku o dofinansowanie. Umożliwiamy podpisywanie umów w późniejszym terminie niż pierwotnie zaplanowany w regulaminie (obecnie 90 dni roboczych). Sądzę, że to działania wychodzące naprzeciw trudnej sytuacji, w której znalazło się wiele podmiotów gospodarczych.

Czy samorząd województwa ma jeszcze jakieś inne narzędzia, aby zaproponować działania osłonowe dla pozostałych przedsiębiorców?

Z uwagą śledziliśmy prace nad rządową Tarczą Antykryzysową, która już obowiązuje i ma być podstawową formą wsparcia dla polskich przedsiębiorców. Jako samorząd województwa chcemy wspierać rządowe rozwiązania i uzupełniać je własnymi, dlatego jeszcze na etapie prac nad rządowym projektem zaproponowaliśmy ulgi i umorzenia czynszów dla przedsiębiorców prowadzących działalność na mieniu Województwa Lubelskiego. Chciałbym również zachęcić inne samorządy w naszym regionie do podjęcia takiego kroku - ten gest solidarności z naszymi przedsiębiorcami ma bardzo konkretny wymiar i jeśli może przyczynić się do uratowania choćby jednego miejsca pracy, to warto go podjąć. Przede wszystkim staramy

się na bieżąco monitorować sytuację i sprawnie reagować na pojawiające się potrzeby. Ściśle współpracujemy z Wojewodą Lubelskim Lechem Sprawką i w porozumieniu z rządem pracujemy nad uruchomieniem kolejnych środków unijnych, które będą mogły wspierać zarówno lokalną gospodarkę, jak i ochronę zdrowia.

W ramach planowanego przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej programu pomocowego angażowane będą środki Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. Dzięki temu w pakiecie szczególnych rozwiązań służących ograniczeniu negatywnych skutków epidemii COVID-19 przeznaczymy specjalną pomoc dla przedsiębiorstw zmagających się z nagłym niedoborem płynności na skutek epidemii. Wsparcie będzie można uzyskać w formie dotacji bezpośrednich, pomocy zwrotnej lub pożyczek udzielanych na preferencyjnych warunkach. Ponadto przedsiębiorcy, którzy mają już podpisane umowy pożyczkowe, będą mogli otrzymać tzw. wakacje kredytowe w spłacie rat kapitałowych i odsetkowych pożyczki. W ramach współpracy z rządem i samorządu województwa uruchomiony zostanie również nowy mechanizm dofinansowania części kosztów wynagrodzeń oraz należnych składek na ubezpieczenia społeczne pracowników firm i organizacji

pożytku publicznego oraz firm jednoosobowych.

Instrument ten wdrażany będzie w ramach projektów pozakonkursowych powiatowych urzędów pracy współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego. Nadzór nad jego wdrażaniem będzie sprawował Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie.

Jesteśmy w okresie tuż przed świętami wielkanocnymi. Ten czas zawsze kojarzył się z gwarem przygotowań i rodzinną atmosferą. Wygląda na to, że w tym roku te święta będą zupełnie inne niż dotychczas.

Obostrzenia i reżim sanitarny utrudniają nam kontakt z rodziną i wspólne gromadzenie się przy stole. Ale mimo wszystko Święta Wielkanocne zawsze kojarzyły mi się z nadzieją.

I tej nadziei wszyscy dzisiaj potrzebujemy. Życzę Państwu przede wszystkim zdrowia – to tradycyjne życzenia, ale dziś brzmiałyby wyjątkowo aktualnie. Niech ten świąteczny czas stanie się źródłem wzmacniania ducha jedności i solidarności w naszych rodzinach i sąsiedztwie.

7 mln zł trafi do sieci 18 podmiotów leczniczych i zostanie przeznaczona m.in. na zakup odczynników oraz materiałów medycznych

Bądźmy z najsłabszymi członkami naszej regionalnej wspólnoty. Musimy zdać egzamin z solidarności i odpowiedzialności, troszcząc się o zdrowie i życie osób żyjących wokół nas. Przy okazji chcę serdecznie podziękować wszystkim pracownikom ochrony zdrowia, służbom mundurowym, którzy walczą na pierwszej linii frontu z koronawirusem, ale również wszystkim mieszkańcom naszego województwa za odpowiedzialną postawę i przestrzeganie zaleceń służb sanitarnych. Jestem przekonany, że dzięki ofiarnej pracy lekarzy, pielęgniarek, ratowników, salowych, diagnostów i całego personelu medycznego oraz odpowiedzialnej postawie nas wszystkich wyjdziemy z tego niełatwego doświadczenia obronną ręką.

dsm

Gmina Opole Lubelskie walczy z koronawirusem

Od kilku tygodni w całej Polsce, podobnie jak na całym świecie, trwa dramatyczna walka z koronawirusem SARS-Cov-2 wywołującym chorobę COVID-19. Dotąd w Gminie Opole Lubelskie, ani w całym Powiecie Opolskim nie odnotowano potwierdzonego przypadku zakażenia wirusem, samorząd podejmuje jednak szereg działań mających na celu walkę z epidemią i jej skutkami.

Mimo braku zakażeń na terenie gminy, władze już teraz postanowiły wprowadzić pewne regulacje mające na celu pomoc przedsiębiorcom jak i samym mieszkańcom, w przetrwaniu tego trudnego dla wszystkich okresu.

W ramach możliwości jakie posiada gmina, miasto oferuje ulgi dla osób prowadzących działalność gospodarczą na terenie Gminy Opole Lubelskie, takie jak odroczenia terminu płatności podatku lub rozłożenia podatku na raty, odroczenia lub rozłożenia na raty zaległości podatkowych wraz z odsetkami za zwłokę lub odsetkami od nieuregulowanych w terminie zaliczek na podatek.

Powyższe ulgi dotyczą: podatku od nieruchomości, podatku od środków transportu, podatku rolnego. Osoby prowadzące działalność gospodarczą mogą także skorzystać z 3 miesięcznej prolongaty lub rozłożenia na raty opłaty z tytułu użytkowania wieczystego. Gmina zawiesi też pobieranie opłat za korzystanie z przystanków komunikacyjnych, których jest właścicielem lub zarządcą (zawieszenie pobierania opłaty wymaga wcześniej podjęcia uchwały przez Radę Miejską w Opolu Lubelskim). Każda sprawa będzie rozpatrywana indywidualnie

na wniosek zainteresowanego podmiotu.

Ponadto gmina wspiera mieszkańców i służby bezpośrednio zaangażowane w walkę z epidemią. Rodzice dzieci uczęszczających do Żłobka Miejskiego zostali zwolnieni z opłaty stałej za korzystanie z opieki. Od 30 marca Gmina Opole Lubelskie finansuje i organizuje posiłki dla ratowników medycznych będących na dyżurach i funkcjonariuszy Policji na służbie. Dziennie jest to ok. 40 posiłków. Miasto zakupiło też sprzęt do dezynfekcji pomieszczeń metodą zamglawiania z przeznaczeniem dla Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim. Koszt zakupu to blisko 40.000,00 tys. zł. „Ponadto, na dzień dzisiejszy, zakupiliśmy indywidualne zestawy ochrony biologicznej IZO-1, środki dezynfekujące, zestawy maseczek izolujących z rękawiczkami i okularami ochronnymi, materiał do produkcji maseczek i maseczki jednorazowe. Są one sukcesywnie przekazywane i użytkowane przez OSP, Policję i inne służby oraz pracowników jednostek organizacyjnych gminy. Cały czas monitorujemy sytuację i w zależności od dostępności na rynku takich produktów jak np. maseczki ochronne, będziemy chcieli sukcesywnie dokonywać kolejnych zaku-



pów. Szacujemy wstępnie, że łączna kwota wsparcia na ten cel znacznie przekroczy 100.000,00 zł” mówi Burmistrz Opola Lubelskiego Sławomir Plis.

Gmina Opole Lubelskie stosuje się do wszelkich zaleceń wydawanych przez rząd za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego. Od 12 marca zamknięte pozostają wszystkie placówki oświatowe a także Opolskie Centrum Kultury, Dzienny Dom Pomocy Społecznej i Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna. Handel na targowisku miejskim został zawieszony do odwołania. Zarówno Urząd Miejski jak i jednostki organizacyjne gminy zostały zamknięte dla klientów i świadczą usługi korespondencyjnie lub za pośrednictwem Internetu. Odwo-

lano wszelkie wydarzenia kulturalne i sportowe, włącznie z zaplanowanym na koniec czerwca Jarmarkiem Opolskim.

„Decyzja o odwołaniu imprezy jest podyktowana względami bezpieczeństwa i szczególnymi okolicznościami w jakich znaleźliśmy się wszyscy, w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-Cov-2. Środki finansowe jakie gmina miała przeznaczyć na organizację tegorocznego Jarmarku Opolskiego, w trosce o życie, zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców gminy, skierowane zostaną na walkę z koronawirusem i skutkami gospodarczymi epidemii w naszym regionie” wskazuje Burmistrz Sławomir Plis.

Informator redaguje
Urząd Miejski
w Opolu Lubelskim.



www.opolelubelskie.pl

NIECH TEN WYJĄTKOWY CZAS ZMARTWYCHWSTANIA
PAŃSKIEGO UPŁYNIE W ZDROWIU
ORAZ W SPOKOJNEJ, RODZINNEJ ATMOSFERZE,
PEŁNEJ MIŁOŚCI I WZAJEMNEJ ŻYCZLIWOŚCI.

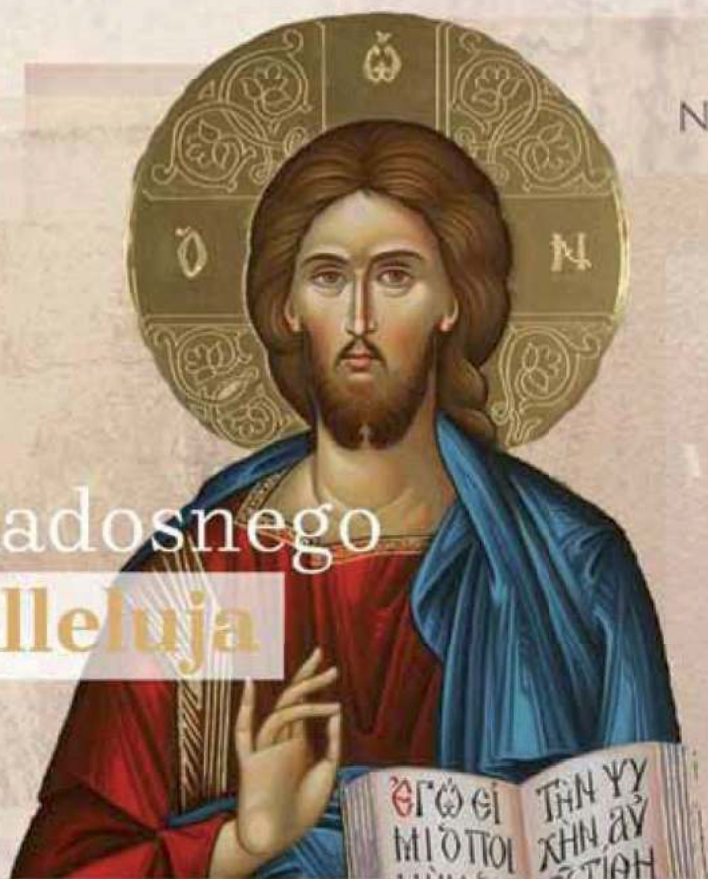
RADOSNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH,
PEŁNYCH WIARY, NADZIEI,
I BŁOGOSŁAWIEŃSTWA BOŻEGO.

WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI
ŻYCZY

BURMISTRZ OPOLA LUBELSKIEGO

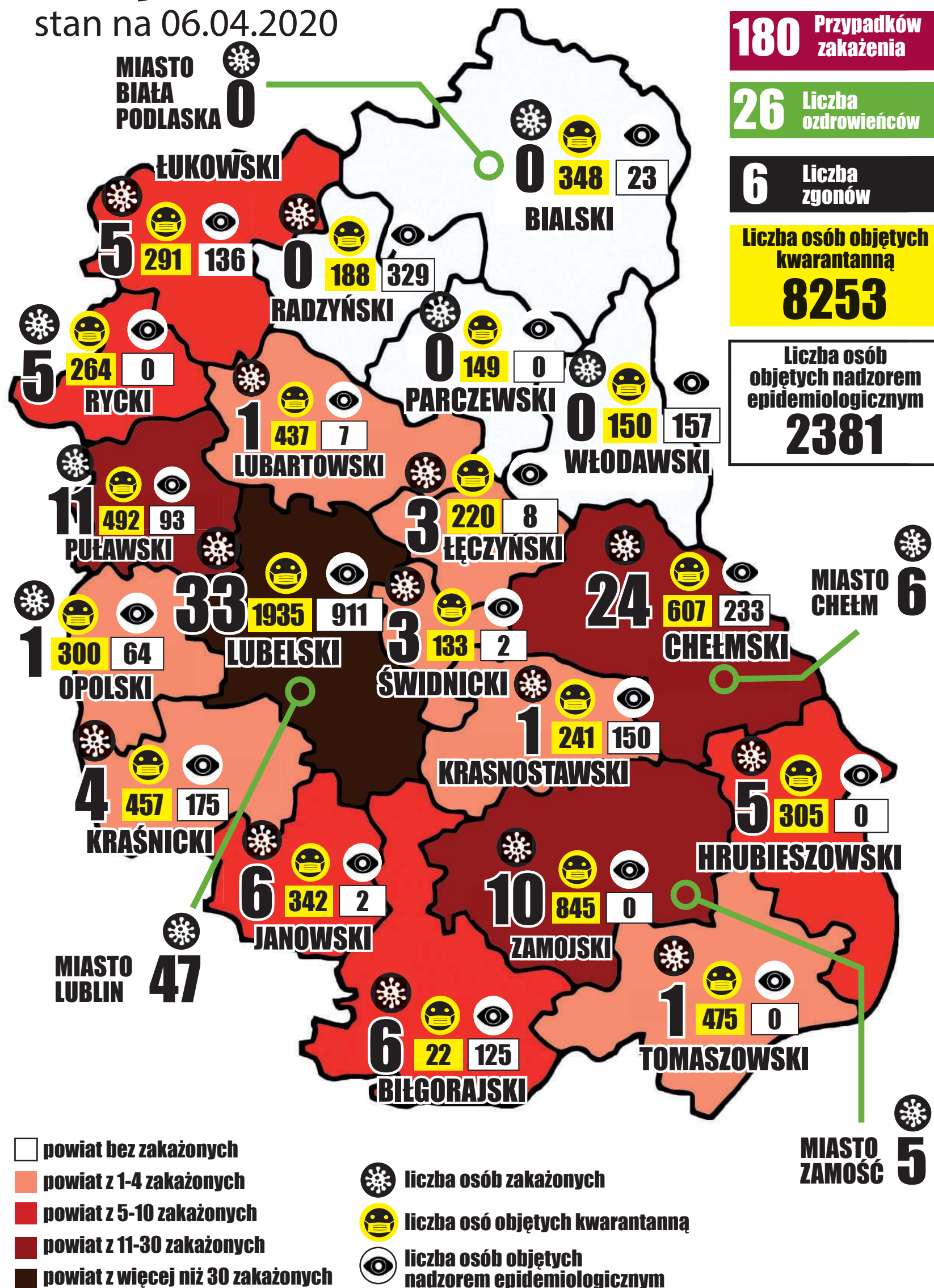


Radosnego
Alleluja



Koronawirus województwo lubelskie

stan na 06.04.2020



Po 5 tys. zł za złamanie kwarantanny

Radzyn Podlaski: Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim ukarał sześć osób za opuszczenie miejsca obowiązkowej kwarantanny.

Wszystkim obwinionym sąd wymierzył karę po 5 tys. złotych grzywny.

Dodatkowo jedna z tych osób, 38-letni mężczyzna otrzymał drugą karę w wysokości 3 tys. złotych, ponieważ dwukrotnie złamał zasady kwarantanny.

Sąd nałożył też grzywnę w wysokości po 5 tys. zł na dwoje mieszkańców gm. Ulan-Majorat w powiecie radzyńskim.

Osoby te zamiast przebywać na obowiązkowej kwarantannie wybrały się po zakup samochodu do Siedlec, okłamując jednocześnie policjantów w rozmowie telefonicznej, że są na spacerze w lesie.

To nie wszystko: wobec wszystkich osób sąd zasądził od 300 do 500 zł opłat i kwotę po 70 zł zwrotu wydatków postępowania. Wyroki nie są prawomocne.

Ważne ognisko a nie wirus

31 marca w lesie niedaleko Pałeczniczy, (gm. Niedzwiedza) trzech mężczyzn w wieku 26, 28 i 29 lat urządziło imprezę. Słuchali głośnej muzyki i palili ognisko. Policjantom tłumaczyli, że chcieli spędzić razem czas, przyznali, że wiedzą o tym, że naruszyli przepisy dotyczące zakazu gromadzenia się w czasie pandemii. Policja skieruje do sądu wnioski o ukaranie ich za naruszenie tych przepisów oraz spowodowanie niebezpieczeństwa pożaru - palili ognisko w miejscu niedozwolonym.

Ukrali w zbyt licznej grupie

30 marca w jednym z lubartowskich dyskotek trzech mężczyzn ukradło alkohol, artykuły spożywcze i kosmetyki. Łup wynieśli wozkiem sklepowym, który również ukradli i uciekli w kierunku osiedla. W okolicach torowiska pili skradziony alkohol. Zostali tam zatrzymani przez policję. Mężczyźni w wieku 35,37 i 26 lat odpowiadają za kradzież oraz za naruszenie przepisów dotyczących zachowania w czasie pandemii koronawirusa.

Wpadła na drugiej kontroli

1 kwietnia wieczorem policjanci pojechali do jednej z miejscowości w gminie Wołyń, aby tego dnia już po raz drugi skontrolować mieszkające tam małżeństwo objęte kwarantanną. W domu przebywał tylko mężczyzna. Jego 27-letnia małżonka, po wcześniejszej kontroli policji zamówiła taksówkę i pojechała w odwiedziny do rodziców. Mundurowi ustalili, że podczas wizyty kobiety w domu rodzinnym była tam także jej siostra z trójką małych dzieci.

W ubiegłym tygodniu Rząd RP wprowadził nowe obostrzenia

Trzy ofiary koronawirusa w naszym województwie

69 nowych przypadków zakażenia koronawirusem odnotowano w ciągu ostatnich siedmiu dni w województwie lubelskim. Zaraza pojawiła się m.in. w łęczyńskim i opolskim. Zmarły trzy kolejne osoby chore na COVID-19.

Zaraz doszła i do nas

Dziesiątki zgonów

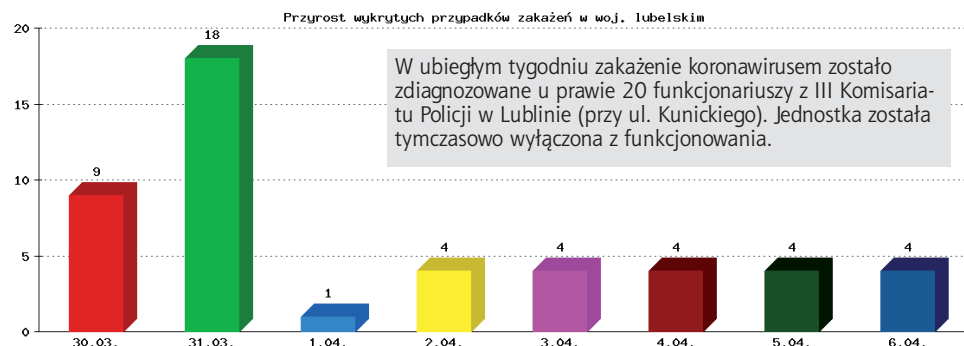
Zmarli z powodu choroby COVID-19 (choroba wywoływana przez koronawirusa) w ubiegłym tygodniu to: 60-letni mężczyzna hospitalizowany w szpitalu w Biłgoraju (30 marca), 81-letnia kobieta w szpitalu w Puławach (1 kwietnia) oraz 82-letni mężczyzna w Szpitalu Klinicznym nr 1 w Lublinie (3 kwietnia). W przypadku dwóch ostatnich ofiar służby dodały informację o tym, że pacjenci zmagali się także z szeregiem chorób współistniejących. W skali kraju liczba zgonów wzrasta w coraz wyższym tempie - do poniedziałkowego przedpołudnia Ministerstwo Zdrowia po-

twierdziło, że w Polsce dotychczas 98 osób zmarło z powodu koronawirusa, co oznacza, że w przeciągu tygodnia zanotowano w Polsce prawie 70 zgonów osób zakażonych. Jednocześnie wyzdrowiały 162 osoby.

w całym kraju - w ciągu tygodnia liczba zdiagnozowanych zakażeń koronawirusem w Polsce wzrosła o około 2 tys. do łącznej liczby 4,2 tys. osób, z czego 180 przypadków odnotowano w województwie lubelskim. Hospitalizowanych w całym kraju jest prawie 2,5 tys. chorych na COVID-19.

Nowe obostrzenia

W ubiegłym tygodniu Rząd RP wprowadził nowe obostrzenia. Wśród nich m.in.: osoby poniżej 18. roku życia nie mogą opuścić domu bez opiekuna, zakaz funkcjonowania salonów kosmetycznych, fryzjerskich, tatuażu itp., w godzinach 10-12 ze sklepów korzystać mogą wyłącznie osoby powyżej 65 lat czy obowiązkowa 14-dniowa kwarantanna dla współlokatorów osób, które wracają z zagranicy. Oprócz tego ograniczono dostęp do parków, bulwarów, zieleńców, ustanowiono obowiązek noszenia rękawiczek



Data	Płeć	Wiek	Powiat	Stan (moment diagnozy)
30.03.	M	41-60	zamojski	ciężki
30.03.	M	61+	chełmski	dobry
30.03.	K	61+	chełmski	dobry
31.03.	M	21-40	lubelski	dobry
31.03.	M	21-40	lubelski	dobry
31.03.	M	41-60	lubelski	dobry
31.03.	M	0-20	lubelski	dobry
31.03.	M	0-20	lubelski	dobry
31.03.	M	61+	lubelski	dobry
31.03.	M	61+	lubelski	dobry
31.03.	K	0-20	Lublin	dobry
31.03.	K	61+	Lublin	dobry
31.03.	M	21-40	krasnostawski	dobry
31.03.	K	41-60	lubelski	dobry
31.03.	K	0-20	lubelski	dobry
31.03.	M	61+	hrubieszowski	dobry
31.03.	M	0-20	Lublin	dobry
31.03.	M	0-20	Lublin	dobry
31.03.	K	21-40	Lublin	dobry
31.03.	M	41-60	Chełm	dobry
31.03.	M	61+	lubelski	dobry
1.04.	M	41-60	łęczyński	dobry
2.04.	K	21-40	Lublin	średni
2.04.	M	21-40	biłgorajski	średni
2.04.	M	41-60	Zamość	dobry
2.04.	M	21-40	zamojski	dobry
2.04.	K	21-40	Lublin	dobry
2.04.	K	0-20	Lublin	dobry
2.04.	K	0-20	Lublin	dobry
2.04.	M	21-40	Lublin	dobry
2.04.	M	0-20	lubelski	dobry
2.04.	M	61+	lubelski	dobry
2.04.	M	61+	rycki	-
2.04.	M	61+	kraśnicki	poważny
2.04.	M	41-60	puławski	dobry

Data	Płeć	Wiek	Powiat	Stan (moment diagnozy)
2.04.	K	41-60	puławski	dobry
2.04.	M	61+	kraśnicki	dobry
2.04.	M	61+	lubelski	dobry
2.04.	M	41-60	puławski	dobry
2.04.	M	21-40	lubelski	dobry
3.04.	K	61+	chełmski	dobry
3.04.	M	0-20	puławski	dobry
3.04.	M	0-20	puławski	dobry
3.04.	K	21-40	puławski	dobry
3.04.	K	41-60	łęczyński	dobry
3.04.	M	21-40	Lublin	dobry
4.04.	K	41-60	lubelski	dobry
4.04.	K	41-60	lubelski	dobry
4.04.	K	61+	kraśnicki	dobry
4.04.	M	41-60	łukowski	dobry
4.04.	M	21-40	puławski	dobry
4.04.	M	61+	opolski	dobry
4.04.	M	41-60	lubelski	dobry
5.04.	K	61+	zamojski	dobry
5.04.	K	41-60	rycki	dobry
5.04.	K	41-60	rycki	dobry
5.04.	K	41-60	rycki	dobry
5.04.	K	41-60	rycki	dobry
5.04.	K	61+	Lublin	dobry
5.04.	M	61+	puławski	dobry
5.04.	K	21-40	kozienicki	dobry
5.04.	K	61+	kozienicki	dobry
6.04.	M	0-20	chełmski	-
6.04.	M	0-20	łukowski	-
6.04.	M	0-20	łukowski	-
6.04.	M	21-40	Lublin	-
6.04.	M	61+	Chełm	-
6.04.	M	61+	łęczyński	-

W Puławach ponad trzykrotnie więcej zakażonych

W ciągu tygodnia liczba zakażonych COVID-19 w powiecie puławskim wzrosła z 3 do 11 potwierdzonych przypadków. Oprócz stolicy województwa, to region z największym wzrostem zachorowań wśród sąsiednich powiatów.

Pierwszy przypadek zakażenia koronawirusem w powiecie puławskim wykryto w poniedziałek 23 marca. COVID-19 stwierdzono u kobiety między 41 a 60. rokiem życia. Mieszkanca powiatu miała się zarazić poprzez kontakt z inną osobą zakażoną.

We wtorek, 24 marca, nad ranem zmarł 68-letni ksiądz z parafii w Białopolu pod Chełmem, leczony w Puławach na koronawirusa. Duchowny miała złapać wirusa od uczestniczki pogrzebu, która wróci-

ła z zagranicy.

29 marca w niedzielę służby medyczne poinformowały, że test na obecność koronawirusa pozytywny wynik dał u mężczyzny w wieku 41-60 lat z powiatu puławskiego, który wrócił z kraju o dużej transmisji wirusa. W ubiegły wtorek chorych na COVID-19 w naszym powiecie było już 3. W środę, 1 kwietnia, zmarła 87-letnia pacjentka leczona w puławskim szpitalu na koronawirusa. W czwartek wczesnym popołudniem resort zdrowia ogłosił wykrycie kolejnych dwóch przypadków zakażenia, potwierdzonych testami. Tym razem dotyczyło to dwóch kobiet w wieku od 41 do 60 lat.

W piątkowe przedpołudnie Ministerstwo Zdrowia podało informację o kolejnych potwierdzonych badaniach osobach zakażonych koronawirusem. Tym razem 3 -

dwóch młodych mężczyznach w wieku od 0 do 20 lat, którzy mieli kontakt z innym zakażonym COVID-19 oraz kobiecie w wieku 21-40 lat, która wróciła z kraju o dużej transmisji wirusa i miała styczność z przypadkiem potwierdzonym. W sobotnie południe 4 kwietnia koronawirusa potwierdzono u kolejnego mieszkańca naszego powiatu. To mężczyzna między 21 a 40. rokiem życia. Następnego dnia (5 kwietnia) test potwierdził koronawirusa u mieszkańca powiatu puławskiego powyżej 61 lat. Tymczasem zgodnie z decyzją wojewody w całym województwie zostały utworzone tzw. izolatoria. Na terenie powiatu puławskiego jedno powstało w bursie RCKU przy ul. Norwida 8 w Puławach, drugie w Kolejowym Szpitalu Uzdrawiskowym SP ZOZ, ul. Górskiego 6 w Nałęczowie. To

tu mają trafiać pacjenci zakażeni koronawirusem z lekkimi objawami lub bez widocznych objawów. Po przemianowaniu puławskiego szpitala na jednoimienną placówkę zakaźną, leczącą jedynie chorych z COVID-19, pozostali pacjenci z powiatu puławskiego, którzy będą wymagali hospitalizacji mieli być w razie potrzeby przewożeni do szpitali w sąsiednich powiatach - w Poniatowej, Rykach lub Dęblinie. Niestety w przypadku tego ostatniego jest to już niemożliwe. W ubiegłym tygodniu w wyniku potwierdzenia przypadku zakażenia koronawirusem u pacjenta w dęblńskim szpitalu wojskowym placówkę poddano kwarantannie i poza aktualnie przebywającymi nie przyjmuje ona na razie innych chorych.

Marta Pietroni

Dwóch kolejnych zakażonych w powiecie łukowskim

Mężczyzna w wieku 0 - 20 lat to czwarty zdiagnozowany właśnie przypadek zakażenia w powiecie łukowskim. Pierwsze dwa pozytywne wyniki na obecność koronawirusa dotyczyły kobiety i mężczyzny, którzy mieli styczność z zakażonym. O przypadkach zachorowania w powiecie

łukowskim poinformowało w środę, 25 marca, Ministerstwo Zdrowia. Chodziło o osoby w wieku 41-60 lat. Oboje czuli się dobrze. O trzecim przypadku wirusa w powiecie łukowskim poinformowano w sobotę 4 kwietnia. To mężczyzna w przedziale wieku 41-60 lat.

Pierwsze przypadki w powiecie łęczyńskim

O pierwszym przypadku koronawirusa w powiecie łęczyńskim poinformowano w środę, 1 kwietnia. Jak się dowiedzieliśmy, zakażony jest mieszkańcem Łęcznej.

- To mężczyzna w przedziale wiekowym 41-60 lat. Miał styczność z osobą chorą na COVID-19. W stanie dobrym przewieziono go do oddziału zakaźnego - powiedziała „Wspólnocie” Magdalena Smolińska-Kornaś, rzeczniczka Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie.

- Ustalane są osoby, które miały kontakt z zakażonym. Zostaną objęte kwarantanną lub nadzorem epidemio-

logicznym - dodała.

Drugi przypadek stwierdzono już w piątek, 3 kwietnia. - Potwierdzony wynik zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2 dotyczy kobiety w przedziale w wieku 41-60 lat z powiatu łęczyńskiego w stanie dobrym, która miała styczność z przypadkiem potwierdzonym - poinformowała Agnieszka Strzępka, rzeczniczka wojewody lubelskiego.

Trzeci chory został zdiagnozowany w nocy w niedzielę. To mężczyzna powyżej 61 lat z powiatu łęczyńskiego, który miał styczność z innym zakażonym.

Kamil Kulig

Przedsiębiorcy w walce z wirusem

Łuksja szyje maseczki. Lumiko kupuje testy

POWIAT ŁUKOWSKI
Piękny gest Zakładu Mleczarskiego Lumiko, który przekazał pokątną kwotę na zakup testów do wykrywania koronawirusa. Łuksja z kolei szyje maseczki.

100 tys. zł od Lumiko trafiły do spółki Warsaw Genomics, która produkuje testy służące do badań diagnostycznych w kierunku choroby COVID-19. - Zrobiliśmy to w geście solidarności - mówi Dorota Kożuchowska. Prezes łukowskiej spółki zapewnia, że zarząd był jednomyślny, podejmując tę decyzję. - Chcemy, by wszędzie zapanował taki spokój, jaki panuje w Łukowie. Trzymamy kciuki i zachęcamy inne firmy do zaangażowania się. Walka o lepsze jutro jest w interesie nas wszystkich! - dodaje Kożuchowska.

Zespół Warsaw Genomics tworzą lekarze i naukowcy: biolodzy molekularni, genetycy, bioinformatycy i matematycy z Uniwersytetu Warszawskiego i Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Stworzyli spółkę, której główną misją jest wykonywanie i przekazywanie pacjentom dokładnych testów genetycznych, opartych o najnowsze osiągnięcia światowej nauki.

Mimo pandemii Lumiko produkuje. Specjalność zakładu to masło i ser. Firma zatrudnia ok. 330 osób.

- Jestem wdzięczna pracownikom, że w tym trudnym czasie są na posterunku - mówi prezes. Dorota Kożuchowska o sytuacji w firmie nie chce się jedna wypowiadać. Wszystko przez niepewność tego, co w dobie koronawirusa przyniesie najbliższa przyszłość.

Mimo pandemii firma szuka pracowników. Na stronie internetowej oferuje zatrudnienie m.in.: specjalście ds. jakości, elektromechanikowi samochodowemu, magazynierowi oraz pracownikowi produkcji.

Nawet 80 procent mniej zamówień

Ze spadkiem liczby zamówień boryka się Łuksja. - Mamy zamówienia do czerwca, jest ich mniej niż normalnie, ale są - zapewnia Zofia Żuk. Mniej kupują przede wszystkim odbiorcy z Zachodu Europy: Włoch, Francji, Anglii i Niemiec. - Mamy od 20 do 80 proc. mniej zamówień w zależności od klienta - wylicza prezes Spółdzielni.

Problemem firmy jest też brak pewności, jeżeli chodzi o dostawy materiałów. Już w lutym, kiedy epidemia koronawirusa „rozkręcała się” we Włoszech, pojawiły się pierwsze opóźnienia. Stąd marcowe przestoje na halach produkcyjnych. Firma wysyłała pracowników na długie i bieżące urlopy. Kolejne



- Ze spadkiem liczby zamówień boryka się Łuksja. - Mamy zamówienia do czerwca, jest ich mniej niż normalnie, ale są - zapewnia prezes Zofia Żuk

problemy z dostawami dotyczyły materiałów z Turcji. - Zazwyczaj dowożą je w ciągu tygodnia, a ta partia „szła” do nas trzy tygodnie - opowiada Żuk.

Firma, która zatrudnia aktualnie 230 osób, nie planuje zwolnień. - Ostatnio dwie osoby po okresie próbnym zatrudniłam na umowę o pracę - mówi prezes. Spółdzielnia, która szyje dla tak znanych marek, jak Burberry, Marc Aurel czy Balmain Paris musi się jednak wspomagać kredytem.

Pewnym wyjściem z coraz trudniejszej sytuacji jest też to, że Spółdzielnia zaczęła szyć maseczki zabezpieczające. Trafiają one głównie na rynek lokalny. - Kupowały od nas m.in. Zakłady Mięsne Wierzejki i Sedar z Międzyrzecza Podlaskiego - wylicza Żuk.

Stanisław Puch, szef łukowskiego pośredniaka Mamy już 10 wniosków od mikroprzedsiębiorstw o udzielenie pożyczek

Bez zapowiedzi zwolnień grupowych

W Powiatowym Urzędzie Pracy w Łukowie nie ma trzęsienia ziemi. - Nie mamy żadnych zgłoszeń i zapowiedzi zwolnień grupowych - przyznaje Stanisław Puch. To stan na piątek, 3 kwietnia. Szef łukowskiego pośredniaka przyznaje, że na razie urząd skupia się na obsłudze przedsiębiorców, którzy zainteresowani są wsparciem w ramach rządowej Tarczy Antykryzysowej. - Mamy już 10 wniosków od mikroprzedsiębiorstw o udzielenie pożyczek - przyznaje Stanisław Puch. Z racji sporego zainteresowania dyrektor PUP de-

legował pięciu pracowników do obsługi infolinii (25 798 5037) odnośnie Tarczy.

Cieszę się, że przynajmniej na razie nie przybywa bezrobotnych. - W pierwszych dniach kwietnia zarejestrowało się ok. 30 osób - informuje Puch.

Stopa bezrobocia w powiecie łukowskim pod koniec lutego, czyli jeszcze sprzed pandemii, wynosiła 4,6 proc. i była najniższą na Lubelszczyźnie. - Dane marcowe powinny być zbliżone - prognozuje Puch w oczekiwaniu na oficjalne wyniki, które podaje Główny Urząd Statystyczny.

Lukasz Prusak

Sanepid ukarał nawet „tirówkę”

Powiat Lubartowski. Dotkliwie finansowo kary otrzymała 29-latką zajmująca się świadczeniem usług seksualnych dla kierowców.

2 kwietnia kobieta stała przy drodze nr 19 w okolicy Annówki, próbowała zatrzymać samochody. Policjantom z Kocka powiedziała, że to jest to jej sposób na życie. Dostała 500 zł mandatu za niestosowanie się do obowiązujących przepisów dotyczących zwalczania epidemii koronawirusa. Dotkliwsza okazała się kara wymierzona przez sanepid: 5 tys. zł za powodowanie zagrożenia bezpieczeństwa związanego z epidemią koronawirusa.

dj

Policjanci w kwarantannie, bo nazmyślał o wirusie

Przed sądem stanie 42-latek z gm. Kazimierz Dolny. Mężczyzna, zamiast siedzieć w domu, spał w puławskiej Marini. Interweniującym służbom powiedział, że jest chory na COVID-19.

Mundurowi znaleźli śpiącego mężczyznę, od którego wyraźnie było czuć alkohol. Na jego głowie było też widać obrażenia, dlatego policjanci zdecydowali się wezwać karetkę. Ratownicy zabrali go do szpitala w Lublinie. W międzyczasie 42-letni mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny przypomniał sobie, że jest zakażony koronawirusem. Miał o tego doświadczenie podczas spotkania ze znajomą, która kilka dni wcześniej wróciła z Niemiec. - Powiadomione zostały służby sanitarne. Decyzją sanepidu 42-latek oraz osoby, które podjęły wobec niego interwencję, czyli policjanci i ratownicy medyczni, objęci zostali kwarantanną - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Jak ustalili stróż prawa, kobiety, o której mówił mieszkaniec gm. Kazimierz Dolny, nie ma w Polsce i nie kontaktowała się z nim. Mimo to dla bezpieczeństwa mężczyznę poddano badaniu na koronawirusa. Test dał negatywny wynik. - Mężczyzna będzie odpowiadał przed sądem, nie tylko za wywołanie niepotrzebnych czynności służb ratunkowych, ale także za złamanie przepisów porządkowych wprowadzonych w związku ze stanem epidemii - mówi podkom. Rejn-Kozak.

MP

Puławscy drukarze 3D produkują i rozdają przyłbice

- Dzięki tej akcji chcemy przyczynić się do ograniczenia rozprzestrzeniania się wirusa - mówi Marcin Zakaszewski, jeden z inicjatorów puławskiej akcji trójwymiarowego drukowania i wycinania ochronnych przyłbic.

Przyłbicowy team

Chociaż nie mają żadnych atestów, przyłbice z folii stanowią fizyczną barierę, która może uchronić noszącego przed infekcją. Przyłbica chroni zarówno oczy, jak i drogi oddechowe. Co ważne, uniemożliwia nieświadome dotykanie twarzy. Jej zaletą jest również to, że to sprzęt wielokrotnego użytku, który wystarczy codziennie zdezynfekować. Przyłbica może być też uzupełnieniem przy noszeniu maseczki. Do ich stworzenia



W czwartek Marcin Golonka - jeden z organizatorów akcji - spotkał się z prezydentem Puław, Pawłem Majem, w jego gabinecie i podarował partię przyłbic. Zostały one już przekazane pracownikom miejskich instytucji - Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i straży miejskiej. Przyłbice trafiły do tej pory również do Oddziału Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża, 6 Szpitala Wojskowego w Dęblinie, NZOZ w Dęblinie, Komendy Powiatowej Policji w Puławach, Szpitala Specjalistycznego w Puławach, Niwa-Medu

wykorzystywana może być m.in. technologia druku 3D. Również w Puławach powstało takie przedsięwzięcie. Organizatorami akcji są: Marcin Zakaszewski, Marcin Golonka i Krzysztof Soluch. Obecnie 15 drukarzy na 20 drukarkach

w mieście i okolicach przygotowuje dziennie około 60-80 sztuk takich przyłbic.

- Cała akcja jest koordynowana przez grupę na FB. Mamy dość ograniczone moce przerobowe, jednak udało nam się przekazać już ponad 200 sztuk

przyłbic z drukowanymi daszkami. W pierwszej kolejności przekazaliśmy je do puławskich i okolicznych przychodni POZ oraz puławskiego szpitala, trzeba jednak powiedzieć, że szpital jest dobrze zabezpieczony w środki ochronne, dlatego nasze przyłbice będą wyposażeniem zapasowym. W przyłbice chcielibyśmy zaopatrzyć nie tylko medyków, ale wszystkie osoby, które mają taką potrzebę - mówi puławski przedsiębiorca.

Nie tylko dla medyków

Przyłbice mają więc trafić również do farmaceutów i osób pracujących na sklepowych kasach.

- Przygotowujemy również maseczki z folii do bindowania. Najpierw wycinamy odpowiedni kształt na platerze tnącym lub laserowym, dokładnie go oczyszczamy, a następnie przywiązujemy gumkę. Wycięcie

jednego zestawu trwa około dwóch minut, dlatego takich masek możemy produkować zdecydowanie więcej, bo około stu sztuk na dobę. Przekazujemy je jako zestawy z instrukcją do samodzielnego złożenia w woreczkach strunowych - mówi Zakaszewski.

- Wiele osób i firm zaangażowało się w naszą akcję. Niektórzy specjalnie kupili drukarki 3D. Dostajemy też wiele materiałów do produkcji. Wydaje mi się, że idzie nam to dosyć sprawnie. Wszelkie informacje można znaleźć na grupie FB „Przyłbice 3D - pomagamy - Puławy i okolice”. Nie przyjmujemy żadnych pieniędzy. Jeśli ktoś chce się nam za tę akcję odwdziżyć, niech wesprze jakąś wybraną przez siebie akcję charytatywną - stwierdza organizator.

Kamil Wąsik

Wyznaczono dwa rodzaje miejsc izolacji

Dla oczekujących i dla „lekkich” zakażonych

Są podzielone na dwa typy. W jednych są grupowani ludzie, którzy czekają na wyniki testów na koronawirusa, a nie mają do tego warunków w domu. Dotyczy to np. bezdomnych. W drugim umieszczani będą zakażeni, ale niewymagający hospitalizacji.

Dwie grupy

Wojewoda lubelski wyznaczył sieć tzw. izolatoriów. Funkcjonują już m.in. w Lublinie (hotel Huzar), Białej Podlaskiej (bursa szkolna przy ul.

Podmiejskiej), Łukowie (internat Medycznego Studium Zawodowego) czy Puławach (bursa Regionalnego Centrum Kształcenia Ustawicznego).

- Są rozszerzeniem możliwości przyjęcia do hospitalizacji osób zakażonych. Osoby zakażone dzielimy na dwie grupy. W pierwszej są osoby, które mają już dosyć istotne objawy i wymagają hospitalizacji, w wielu przypadkach wręcz ratowania zdrowia i życia poprzez podłączenie do respiratora. W drugiej grupie są osoby, które chcemy izolować, ale nie w warunkach hospitalizacji. Izolować, żeby nie rozprzestrzeniać zakażenia. Stąd w naszym województwie zdecydowałem się na model izolatoriów „A” i „B” - wyjaśnia Lech Sprawka, wojewoda lubelski.

Bezdomni, samotni

Izolatoria typu „A” są dla osób, którym pobrano próbki, ale nie mają one warunków do oczekiwania na wyniki testów w kwarantannie domowej.

- Chodzi m.in. o bezdomnych czy osoby samotne, czyli tych, którzy nie mają zabezpieczenia ze strony najbliższych. Izolatoria typu „A” to rodzaj poczekalni - zaznacza wojewoda.

Jeśli wynik testu na koronawirusa jest dodatni, to dana osoba jest przenoszona z izolatorium typu „A”. Możliwości są dwie. Osoba chora może zostać przeniesiona do izolatorium typu „B”, jeśli nie wykazuje intensywnych objawów choroby. Jeśli natomiast potrzebna jest hospitalizacja, osoba taka jest przenoszona na szpitalny oddział zakaźny.

Nie tylko Puławy

Nie wszyscy zakażeni z naszego województwa mogą być hospitalizowani w zakaźnym szpitalu jednoimiennym w Puławach. Nawet pomimo tego, że w placówce gotowe do działania są różne oddziały, m.in. neurologiczny, położniczy czy położniczy.

- W przypadku zakażonych i jednocześnie chorych psychicznie, również w związku z toczącymi się procesami sądowymi, będą umieszczani w odrębnym budynku w sąsiedztwie szpitala neuropsychiatrycznego (przy Abramowickiej w Lublinie - przyp. red.). Podobne punkty organizujemy w Centrum Stomatologii czy Klinice Okulistycznej, wchodzących w skład PSK nr 1 w Lublinie - wskazuje Lech Sprawka.



Lech Sprawka,
wojewoda lubelski

Włoski scenariusz?

- W okolicach świąt w kraju powinno być 20 tys. zakażonych, co oznacza, że w naszym województwie będzie około 2 tys. chorych. Jesteśmy na to przygotowani. Jeżeli będzie się powtarzał scenariusz z Włoch, będziemy uruchamiali kolejne działania. Jeśli okaże się, że te 2 tys. miejsc dla zakażonych to zbyt mało, będziemy musieli rozszerzać zakres łóżek w szpitalach, w pierwszej kolejności w szpitalach posiadających oddziały zakaźne

dsm

Wójt bojkotuje wybory

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: Bezpieczne przeprowadzenie wyborów prezydenckich w obecnej sytuacji jest niemożliwe - oświadczył rządzący gminą Cyców Wiesław Pikuła. - Nie udostępnię lokali wyborczych - zadeklarował.



Wiesław Pikuła,

wójt gm. Cyców

- Nikt z naszych pracowników nie chce pracować w komisjach. Ludzie się boją

„Szanowni Mieszkańcy Gminy Cyców, jak doskonale wiecie, obóz władzy za wszelką cenę prze do wyborów prezydenckich zaplanowanych na 10 maja 2020 r. i nie chce słyszeć o ich przełożeniu. Zorganizowanie i przeprowadzenie wyborów prezydenckich, w taki sposób, aby nikogo nie narazić na utratę zdrowia bądź życia, w obecnej sytuacji jest NIEMOŻLIWE” - napisał na stronie internetowej gminy Cyców napisał jej wójt Wiesław Pikuła.

W oficjalnym oświadczeniu dwukrotnie podkreślił, że bez względu na wszystko w czasie epidemii koronawirusa nie zorganizuje na terenie gminy Cyców szkolenia członków komisji wyborczych, nie udostępni sal na takie szkolenia, a także lokali wyborczych.

- Nikt z pracowników naszego urzędu nie chce pracować w komisjach. Ludzie się boją i ja się im nie dziwię, stąd moje stanowisko. Jeżeli ktoś chce wziąć odpowiedzialność za zdrowie mieszkańców naszej gminy, to proszę bardzo - mówi wójt gminy Cyców, Wiesław Pikuła.

Kiedy oddawaliśmy ten numer do druku, na najwyższych szczeblach władzy trwały przepychanki: czy te wybory

przełożyć, czy jak chce Jarośław Kaczyński, przeprowadzić je korespondencyjnie.

Spekulowano, że najbardziej prawdopodobna jest ta druga opcja, czyli, że wybory zostaną przeprowadzone za pośrednictwem Poczty Polskiej.

Zgodnie ze złożoną w piątek, 3 kwietnia, przez Prawo i Sprawiedliwość autopoprawką do ustawy w sprawie głosowania korespondencyjnego siedzibę gminnej obwodowej komisji wyborczej ma określić komisarz wyborczy w lokalu wskazanym przez właściwego wójta, burmistrza lub prezydenta miasta.

- Głosując korespondencyjnie mieszkańcy nie przyjdą do lokali wyborczych, ale przecież będą musieli przekazać wypełniony pakiet do głosowania pracownikowi poczty, więc taka forma głosowania za bardzo nic nie zmieni. Nadal niestety będzie możliwość rozprzestrzeniania wirusa. Najważniejszym naszym zadaniem jest ochrona życia i zdrowia obywateli, dlatego termin wyborów powinien być przełożony - kończy wójt.

Kamil Kulig

Zbiórka na maszynę do dezynfekcji pomieszczeń dla SPZOZ

Puławskie Stowarzyszenie „Przeszłość-Przyszłość” zbiera pieniądze na zakup urządzenia do dezynfekcji dla puławskiego SP ZOZ-u. Koszt takiego sprzętu to ponad 70 tys. zł. Zbiórkę można wesprzeć przez wpłaty online poprzez Facebook lub wpłaty na specjalne konto.

Stowarzyszenie Przeszłość-Przyszłość ma doświadczenie w akcjach charytatywnych na rzecz lokalnej społeczności, a także Polaków mieszkających za wschodnią granicą kraju (akcja przekazywania paczek Polacy-Rodakom).

- SP ZOZ w Puławach (prze-

kształcony w jednoimienny szpital zakaźny) zwrócił się z prośbą o pomoc w sfinansowaniu urządzenia do dezynfekcji, sterylizacji oraz higieny szpitalnej Aerosept 500. Sprzęt pomoże w zwiększeniu bezpieczeństwa zarówno pacjentów hospitalizowanych, jak również wszystkich pracowników medycznych - informuje stowarzyszenie P-P na stronie zbiórki. Akcję mocno wspiera drugie stowarzyszenie - „Leśnicy dla Polski”.

Koszt urządzenia wynosi ponad 70 tys. zł. Na razie udało się zebrać 24,5 tysiąca złotych. Akcja potrwa jeszcze przez dwa tygodnie.

Oprócz prowadzenia zbiórki pieniędzy na dezynfektor, „Przeszłość-Przyszłość” włącza się w inne działania pomocowe potrzebne

Pieniądze można wpłacać poprzez stronę zbiórki na FB pod nazwą: Zbieramy na urządzenie do dezynfekcji pomieszczeń w Puławskim Szpitalu. Drugi sposób to wpłaty na konto 90 1750 0012 0000 0000 3890 4019 PRZESZŁOŚĆ-PRZYSZŁOŚCI RACHUNEK POMOCNICZY AEROSEPT500 dla Szpitala w Puławach.

w czasie wirusowego kryzysu. W porozumieniu z puławskim MOPS-em działacze stowarzyszenia robią zakupy dla osób potrzebujących, a także organizują przeprowadzki dla osób wracających zza granicy. Ponadto wspólnie z zaprzyjaźnioną Fundacją „Obok Nas” szyją maski ochronne dla obiektów użyteczności publicznej oraz podopiecznych stowarzyszenia i fundacji.

Kamil Wąsik

Stracił ponad 5 tysięcy

5,4 tys. zł zniknęło z konta mieszkańca Puław po tym, jak autoryzował przelew klikając w fałszywy link do strony banku, który dostał sms-em.

70-latek z Puław dostał na swój telefon komórkowy smsa z informa-

cją, że musi dopłacić kwotę 1,49 zł do paczki, którą zamówił. Puławianin kliknął w załączony w wiadomości link. Został przekierowany na stronę internetową banku, łudząco podobnej do witryny banku, w którym ma konto. Autoryzował operację kodem. Po chwili otrzymał kolejną wiadomość z informacją, że operacja nie powiodła

się. 70-latek przekonany, że przelewał tylko 1,49 zł ponownie kliknął w link. Znowu trafił na stronę „swojego” banku i autoryzował przelew. Tym razem transakcja zakończyła się sukcesem. Okazało się, że zniknęło z niego 5,4 tys. zł, a smsy, które dostał wysłali do niego oszuści.

Marta Pietroni

Carrefour pomoże szpitalowi w Puławach

Produkty spożywcze i środki higieniczne przekazała na zakup respiratorów i środków ochrony osobistej dla lekarzy. Z kolei 650 tys. zł będzie stanowiło wsparcie dla szpitali zakaźnych.

- Fundacja Carrefour za pośrednictwem Caritas przekazała na zakup respiratorów i środków ochrony osobistej dla lekarzy. Z kolei 650 tys. zł będzie stanowiło wsparcie dla szpitali zakaźnych.

- Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Puławach będzie regularnie otrzymywać od puławskiego sklepu Carrefour najpotrzebniejsze produkty żywnościowe,

w tym jedzenie, napoje i kosmetyki. Lista dostarczanych produktów będzie na bieżąco weryfikowana, tak aby odpowiadała ona na aktualne zapotrzebowanie pracowników opieki medycznej puławskiej placówki - informuje biuro prasowe Carrefour Polska. Sieć deklaruje wsparcie na najbliższe trzy miesiące.

Marta Pietroni

Mandaty za schadzkę na klatce

Taki finał miało spotkanie trzech mieszkańców Puław. Mimo obowiązującego zakazu zgromadzeń mężczyźni urządzili sobie spotkanie na klatce schodowej bloku. Zainterweniowali sąsiedzi i policja.

Wszystko działo się w miniony piątek w jednym z bloków w centrum Puław. Trzech mężczyzn przed dłuższy czas stali na klatce schodowej. Rozmawiali, pili alkohol nie zważając na obowiązujące w związku z epidemią obostrzenia zakazu zgromadzeń czy zachowania minimalnej odległości. Zareagowali sąsiedzi. To oni postanowili zadbać o porządek i zdrowie stojących na klatce. Na miejscu zjawił się dzielnicowy. Zastał trzech mężczyzn w wieku od 35 do 46 lat. - Na podstawie Rozporządzenia Ministra Zdrowia, które wprost zakazuje grupowania się oraz przemieszczania osób, z wyjątkiem ściśle określonych sytuacji związanych z zaspakajaniem spraw niezbędnych do codziennego życia puławianie zostali ukarani mandatami karnymi - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji Puławach.

Marta Pietroni

Przyjechali „w celach rozrywkowych”

POW. ŁUKOWSKI 23-latek z gminy Borowie przewoził troje pasażerów. Młodzi ludzie oświadczyli, policjantom, którzy ich legitymowali, że wyjechali „w celach rozrywkowych, bo nudziło im się w domu”. Za naruszenie przepisów dotyczących przemieszczania się osób z wyjątkiem określonych sytuacji, kierowca nissana i jego pasażerowie zostali ukarani mandatami.

p

Rozmawiali na chodniku, a 21-latek zorganizował ognisko

POWIAT ŁUKOWSKI Mężczyźni stali na chodniku w bliskiej odległości od siebie i tłumaczyli policjantom, że chcieli jedynie spotkać się ze sobą i porozmawiać. Wszyscy za naruszenie obowiązujących obecnie przepisów zostali ukarani mandatami. Podobnie stało się w przypadku czterech mieszkańców gminy Stoczek Łukowski, którzy urządzili sobie spotkanie towarzyskie przy sklepie. Mandatem został też ukarany 21-latek z gminy Łuków, który spotkanie towarzyskie „uświetnił” ogniskiem zorganizowanym dla kolegów.

p

Mąż Anny Bartosiewicz jest strażakiem, więc rozpoznała, że to nie jest zwykły dym ulatujący z komina Przewodnicząca Rady Gminy uratowała niepełnosprawną z pożaru



Paweł Wysokiński, straż pożarna w Łukowie
Pożar sadzy jest zawsze groźny i nie można go bagatelizować. Może dojść do pęknięcia komina oraz zapalenia się innych elementów. Groźne są wydostające się iskry



Uratowana kobieta - pani Ela - mieszka sama. Porusza się na wózku

POWIAT ŁUKOWSKI Było o krok od tragedii. Strach pomyśleć, co by było, gdyby pożar w domu starszej schorowanej pani Eli wybuchł w nocy.

Katarzyna Wierzbicka Frydrych, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Adamowie zapewnia, że pani Ela jest bezpieczna i czuje się dobrze. W środę 1 kwietnia „najadła się” strachu. Starsza pani po amputacji nóg porusza się na wózku. Było już po godz. 18, kiedy do kuchni jej domu przy ul. Rusieckich w Adamowie wpadła jak burza Anna Bartosiewicz. Przewodniczącej Rady Gminy towarzyszył Piotr Orzyłowski z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie. Był po służbie.

Oboje bez namysłu ewakuowali starszą panią do bezpiecznego pomieszczenia. Powód? Pożar, który Bartosiewicz zauważyła przed sekundą.

„Nie wiedziałam, że tak szybko begam”

Pani Ania wyszła właśnie na podwórko z synami. - Sąsiadka powiedziała, że jakiś dziwny dym wy-

dobywa się z komina na następnej ulicy - wspomina Bartosiewicz. Pani Ani od razu zapaliła się czerwona lampka z napisem „zagrożenie”. Jej mąż jest strażakiem, więc Bartosiewicz rozpoznała, że to nie jest zwykły dym ulatujący z komina. Ten był gęsty, kłębiący się. Nie ulatniał się w górę, a osiadał na ziemi.

- Szybko policzyłam, który to komin i pobiegłam. Nie wiedziałam, że tak szybko umiem biegać - żartuje przewodnicząca rady gminy. Wtedy jednak nie było jej do śmiechu. Liczyła się chłodna głowa i szybkie działania.

Zapaliła się sadza w kominie

Kotłownia w domu pani Eli mieści się na parterze i prowadzi do niej te same drzwi, którymi wchodzi się do domu. - Piotrek wpadł i krzyknął, że to pożar sadzy w kominie. Ja zadzwoniłam szybko po straż - relacjonuje Bartosiewicz.

- Pobiegłam do kotłowni. Zamknąłem drzwiczki od pieca - relacjonuje policjant. - To piec typu kopciuch - dodaje.

Nieświadomą zagrożenia panią Elę i jej opiekunkę, która właśnie



przebywała z podopieczną, udało się bezpiecznie ewakuować. Nie minęło kilka minut, a na miejscu był już służby ratunkowe: straż, policja oraz załoga karetki. Strażacy ugasiли ogień. Konieczna była też częściowa rozbiórka nadpalonego komina.

- Pożar sadzy jest zawsze groźny i nie można go bagatelizować - przestrzega bryg. Paweł Wysokiński ze straży pożarnej w Łukowie. - Może dojść do pęknięcia komina oraz zapalenia się innych elementów. Może też dojść do zapalenia od nagranego komina - dodaje strażak.



Anna Bartosiewicz nie czuje się bohaterem. Mówi, że to, co zrobiła, to był zwykły ludzki odruch

Podziękowania
Anna Bartosiewicz dziękuje osobom, które pomogły w opiece nad poszkodowaną:
Piotr Orzyłowski, Katarzyna Wierzbicka-Frydrych, Strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie, Druhowie z OSP Adamów, Policjanci z Komisariatu w Adamowie, Załoga karetki pogotowia, Pracownicy Spółdzielni Socjalnej Niedźwiadek, Sąsiedzi p. Eli, którzy każdego dnia służą jej pomocą

- Groźne są również iskry wydostające się podczas takiego pożaru - ostrzega Wysokiński.

Starszą panią zaopiekowała się rodzina

Katarzyna Wierzbicka Frydrych mówi, że pani Ela tej nocy nie mogła zostać w domu. Szefowa opieki społecznej odnalazła w biurze numer telefonu do syna seniorki, który pracuje w Warszawie. Z racji obowiązków służbowych nie mógł przyjechać po mamę.

- Po upływie około godziny od mojej informacji, przyjechała jego żona - informuje Wierzbicka-Frydrych.

Dodaje, że pracownicy socjalni byli przy poszkodowanej do czasu zakończenia pracy przez strażaków. Pomogli jej spakować i zamknąć dom. Nie wiadomo kiedy seniorka wróci do Adamowa. Wcześniej - jak informuje Wierzbicka-Frydrych - rodzina ma ściągnąć kominarza, który określi, w jakim stanie jest komin i czy ewentualnie potrzebne będą jakieś naprawy.

Łukasz Pnusak

p

Pacjentka zataiła, że miała kontakt z zakażonym

ŁUKÓW: Lekarz nabrał podejrzeń, gdy kobieta nie wypełniła ankiety.

ŁUKÓW W ostatnim czasie do poradni chirurgicznej - otwartej dla pacjentów wymagających na przykład zdjęcia szwów, czy gipsu - zgłosiła się pacjentka, która twierdziła, że miała uraz klatki piersiowej. Jak informuje portal Podlasie 24, chciała, aby wykonano jej zdjęcie płuc. Nie wypełniła natomiast ankiety. Lekarz z poradni od razu nabrał podejrzeń i zapytała wprost, czy pacjentka podejrzewa u siebie zakażenie. Podczas rozmowy przyznała się, że miała kontakt z osobą zakażoną. Dzięki szybkiej i przytomnej reakcji personelu, który zastosował odpowiednie procedury, nie doszło do zamknięcia poradni. Po dwóch dniach przyszedł wynik testu. Był ujemny.

To już drugi przypadek, w którym dzięki czujności pracowników nie trzeba było zamykać - choćby częściowo - szpitala.

W połowie marca, zaraz po wprowadzeniu stanu zagrożenia epidemicznego, dyrektor łukowskiego szpitala Mariusz Furlepa informował o sytuacji, kiedy to rodzina pacjenta, wzywając karetkę, nie poinformowała dyspozytora, że chory miał kontakt z osobą, która wróciła z Włoch. Gdyby nie docieklivość ratowników medycznych, mogłoby to mieć dalekosiężne skutki. - Ten pacjent zostałby wwieziony na SOR, a następnie na oddział wewnętrzny. Gdyby się okazało, że jest zakażony, trzeba by było zamykać te oddziały, a cały szpital musiałby zostać poddany kwarantannie” - mówił wówczas dyrektor Furlepa. Jak relacjonował, pacjent w konsekwencji trafił na oddział zakaźny i został poddany testowi na obecność koronawirusa. Na szczęście wynik był ujemny. Ratownicy medyczni i lekarz, którzy jechali z nim karetką, mogli wrócić do pracy.

Prokuratura wyjaśnia policyjne kombinacje po kolizji

Złamane zasady etyki zawodowej i słup

Biała Podlaska: Na razie nagany sypnęły się na policjantów w związku z postępowaniem dotyczącym uderzenia w latarnię przez auto ich koleżanki z pracy.

W samo południe, 22 października, z udziałem wiceministra otwierano nową siedzibę Komisariatu Policji w Wisznicach. A o godz. 14.44 Państwowa Straż Pożarna w Białej Podlaskiej została powiadomiona o groźnie wyglądającym uderze-

niu Seata Ibiza w betonowy słup oświetleniowy przy bialskiej al. Solidarności. Strażacy odnotowali, jak wyjaśnił nam mł. bryg. Mirosław Byszuk, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej PSP, że uszkodzony został słup z latarnią i znak drogowy.

Długo policja nie informowała mediów o tej sprawie. Kiedy po pewnym czasie pytaliśmy o kolizję, podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla stwierdziła, iż w chwili powiadomienia służb, w tym dyżurnego KMP, auto było zamknięte, nie było też przy nim kierowcy. Skierowani do kolizji policjanci bialskiej

komendy ustalili, że samochód należy do funkcjonariuszki bialskiej komendy.

Prawdopodobnie funkcjonariusze usiłowali ratować koleżankę. Pierwsze badanie na trzeźwość przyniosło negatywny wynik. Drugie wskazało na 0,29 promila alkoholu w organizmie. Pobrano krew do badań. Sprawa okryta jest tajemnicą. Nadal jest wyjaśniana próba domniemanego zatuszowania nietrzeźwości policjantki.

- Wobec policjantów wszczęte zostały postępowania dyscyplinarne. Dwoje funkcjonariuszy zostało

zawieszonych w czynnościach służbowych - podkreśliła rzeczniczka.

Już 23 października Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej wszczęła postępowanie w sprawie kierowania samochodem marki Seat Ibiza przez kobietę znajdującą się w stanie nietrzeźwości. Ale nie tylko.

- Analiza materiałów zgromadzonych w sprawie wskazała na konieczność przeprowadzenia postępowania w kierunku m.in. przestępstwa podżegania do składania fałszywych zeznań - poinformowała nas jesienią prok. Edyta Winiarek.

Sprawę przejęła Prokuratura Okręgowa. Jej rzecznik, prok. Agnieszka Kępka poinformowała nas w środę, że jeszcze nie ma zarzutów w dwóch sprawach.

- Będziemy przesłuchiwać świadków. Czekamy też na wyniki opinii retrospektywnej, która ma ustalić poziom alkoholu w organizmie kierowcy w chwili zdarzenia - wyjaśnia prokurator.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla zaś powiadomiła nas, że zostały zakończone postępowania dyscyplinarne dotyczące m.in. nieprzestrzegania zasad etyki zawo-

dowej przez funkcjonariuszy. Na czym miało to polegać - tego nie powiedziała.

- Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej zostali ukarani karami dyscyplinarnymi nagany. W przypadku funkcjonariusza Komisariatu Policji w Międzyrzeczu Podlaskim Komendant Miejski uznał go za winnego, lecz odstąpił od ukarania - podkreśla oficer prasowy bialskiej policji. Sprawa czeka na finał w prokuraturze.

(Pim)

Handlowali maseczkami w parczewskim szpitalu

Pow. parczew: Wolontariuszki wstrzymały przekazywanie szpitalowi uszytych przez siebie maseczek, gdy dowiedziały się, że placówka takie zabezpieczenia przed wirusem sprzedaje.



Janusz Hordejuk, dyrektor parczewskiego szpitala
- W aptece przy szpitalu nie było przez pewien czas maseczek i żeby pomóc ludziom i nie wysłać ich do innych aptek w mieście personel sprzedawał pacjentom nasze maseczki w cenie zakupu, czyli po 5 złotych

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o wolontariuszkach z powiatu parczewskiego, które szyły maseczki i przekazywały je personelowi parczewskiego szpitala. W pomoc zaangażowały się również osoby, które nie potrafią szyć, ale chętnie podzieliły się posiadanymi materiałami, środkami dezynfekcyjnymi i innymi niezbędnymi środkami ochrony osobistej.

Pielęgniarka nie chciała się przedstawić

Pod koniec tygodnia do redakcji „Wspólnoty” dotar-

Lilia Banaszkiewicz, koordynatorka akcji „Pomoc dla Służb Medycznych LUBLIN” na terenie województwa lubelskiego

- Nam bardzo zależy, żeby maseczki, które szyjemy w ramach wolontariatu były przekazywane osobom potrzebującym za darmo

ła informacja, że pomimo iż wolontariuszki szyją i przekazują bezpłatnie maseczki, pielęgniarki muszą je kupować.

- To jest po prostu skandal. Musiałam kupić maseczkę zamiast dostać ją za darmo, jako narzędzie pracy w sytuacji zagrożenia moje-

go zdrowia i życia - mówiła oburzona kobieta, która nie chciała się przedstawić. - Nie powiem jak się nazywam, bo był już taki przypadek, że dyrektor szpitala w Nowym Targu zwolnił położną, bo powiedziała prawdę o tym, że nie ma rękawiczek i maseczek - argumentowała kobieta.

Przestały przekazywać maseczki

Agata Niewińska, która koordynowała akcję szycia maseczek na terenie powiatu parczewskiego powiedziała „Wspólnocie”, że w związku z takimi doniesieniami wolontariuszki zaprzestały przekazywania maseczek parczewskiemu szpitalowi.

Janusz Hordejuk, dyrektor szpitala przyznaje, że szpital przez dwa dni sprzedawał maseczki, ale jak twierdzi, były to maseczki zakupione wcześniej przez placówkę.

- Każdy pacjent, który wchodzi do poradni specjalistycznej musi mieć maseczkę. W aptece przy szpitalu nie było przez pewien czas maseczek i żeby pomóc ludziom i nie wysłać ich do innych aptek w mieście personel sprzedawał pacjentom nasze maseczki w cenie zakupu, czyli po 5 złotych - wyjaśnia Janusz Hordejuk. - Nie były to maseczki przekazane przez wolontariuszy, tylko zakupione przez

szpital maseczki z atestem - dodaje dyrektor.

Szefowa związku się boi

Zapytaliśmy Agaty Lipko, szefowej parczewskiego oddziału Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, czy wie coś o tym, że pielęgniarki na terenie szpitala musiały kupować maseczki ochronne i czy ktośkolwiek z jej koleżanek skarżyła się na to? Agata Lipko odpowiedziała, że nic o tym nie wie, nikt się jej nie skarżył. Dodała, że boi się rozmawiać o tym co się dzieje w szpitalu. Nie przekonał jej nawet argument, że jako szefowa związku zawodowego jest chroniona prawem.

Szpital przestał być traktowany priorytetowo

Lilia Banaszkiewicz - pomyślnie, założycielka gru-

py facebookowej „Pomoc dla Służb Medycznych LUBLIN” i koordynatorka akcji na terenie województwa lubelskiego powiedziała „Wspólnocie”, że po doniesieniach płynących z Parczewa, szpital przestał być traktowany priorytetowo.

- Postanowiliśmy przekazywać maseczki innym szpitalom, bo po tym co słyszymy wnioskujemy, że parczewski szpital ma wystarczającą ilość maseczek z innych źródeł - mówi Lilia Banaszkiewicz. - Rozmawiałam z dyrektorem parczewskiego szpitala i ustaliliśmy, że zadzwoni do mnie, kiedy będzie miał zapotrzebowanie na darmowe maseczki. Nam bardzo zależy, żeby maseczki, które szyjemy w ramach wolontariatu były przekazywane osobom potrzebującym za darmo - podkreśla koordynatorka akcji.

Andrzej Dejnego

Zejsście wykonawcy, nieudane przetargi, awaria a teraz koronawirus

Utopili tu miliony, a teraz gmach przez epidemię stoi pusty

POWIAT LUBARTOWSKI: Niemal 15,5 mln zł - tyle łącznie kosztowały Starostwo Powiatowe w Lubartowie wszystkie prace budowlane przy Słowackiego 7. Ostatnia faktura wystawiona przez wykonawcę przekroczyła znacznie planowane wydatki na to zadanie. - Musimy się przyjrzeć temu, co przez lata działo się tutaj na budowie - zapowiada starosta.

1 kwietnia przekazano klucze do budynku dyrektor PMDK w Lubartowie - co oznacza, że budynek jest w pełni gotowy do użytkowania. O oficjalnym otwarciu obiektu na razie nie ma mowy z powodu panującej w kraju pandemii koronawirusa.

Przebudowa budynków, które w przeszłości służyły za szpitalne oddziały, a teraz będą służyć Powiatowemu Młodzieżowemu Domowi Kultury i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Lubartowie, została sfinansowana wyłącznie z budżetu Starostwa Powiatowego w Lubartowie. Inwestycja okazała się dla władz powiatu niezwykle pechowa. Prace budowlane ciągnęły się latami.

Musieli wysupłać dodatkowo milion

Okazuje się, że i podczas ostatniego etapu przedsięwzięcia pojawiło się sporo problemów. Firma, która zajęła się dokończeniem przebudowy obiektu, porzuconej przez pierwszego wykonawcę inwestycji, naliczyła Starostwu Po-

wiatowemu dużo wyższe koszty, niż pierwotnie zakładano. Temat był podejmowany na jednym z niedawnych posiedzeń Zarządu Powiatu. Na spotkanie zaproszono wówczas właściciela firmy wykonującej przebudowę oraz kierownika budowy. Starosta pytała wówczas wprost, z czego wynika kwota na wystawionej fakturze przekraczająca aż o 1 mln zł sumę, którą wcześniej ustalono w kosztorysach. Okazało się, że to koszty robót, które trzeba było wykonać dodatkowo. Skarbnik powiatu Wojciech Serwacko pytał, dlaczego różnice kwotowe zostały wykazane dopiero w protokole odbioru, a nie w momencie, kiedy były wykonywane poszczególne roboty? Kierownik budowy wyjaśnił, że „firma nie mogła wystawić faktury za 100 proc. wartości wykonanych robót przed odbiorem końcowym inwestycji. Zaznaczył, że roboty były wykonywane zgodnie z zapotrzebowaniem faktycznym, a nie według kosztorysu” - czytamy w protokole z posiedzenia Zarządu Powiatu, na którym doszło do spotkania.

Szefostwo Starostwa Powiatowego ostatecznie uregulowało wszelkie należności wobec wykonawcy. Całkowity koszt inwestycji - po podsumowaniu wszystkich wydatków - wyniósł łącznie blisko 15,5 mln zł

- Firma wykonała swoje zadanie, oddała budynek. Inwestycje doprowadzamy do końca - mówi Ewa Zybala, starosta powiatu lubartowskiego. - Wyszło nam, że kosztorys początkowy został zaniżony. Ja tego nie podpisywałam. Wyszacowali to nasi poprzednicy. Musimy się jednak przyjrzeć temu, co przez lata działo się tutaj na budowie. Ja za to wszystko odpowiedzialności brać nie mogę, a jedynie za to, co



Ewa Zybala, starosta powiatu lubartowskiego
- Wyszło nam, że kosztorys początkowy został zaniżony. Ja tego nie podpisywałam

W sądach toczy się kilka procesów dotyczących inwestycji przy Słowackiego 7. W jednym z nich firma Eko-Bud żąda od Starostwa Powiatowego podpisania ugody i wypłaty 3,2 mln zł

działo się w ostatnich miesiącach - dodaje starosta.

Starostwo Powiatowe musiało dołożyć do inwestycji 843,1 tys. zł. - Mieliśmy na to zabezpieczone na koncie około 800 tys. zł, według kosztorysu. Ostatecznie okazało się, że do zapłacenia jest dwukrotność tej sumy, czyli łącznie ponad 1,6 mln zł. Musieliśmy dokonać przesunięcia w budżecie - mówi starosta Ewa Zybala. Wydatek prawie 850 tys. zł na sfinansowanie ostatniego etapu został dołożony do planu inwestycji powiatu podczas ostatniej sesji Rady Powiatu.

Pięć przetargów i awaria

Kilka lat temu ówczesne władze powiatu stanęły przed dylematem, co zrobić z obiektem przy Słowackiego 7. Z budynku wyprowadziły się bowiem szpitalne oddziały, w przeszłości funkcjonował tam choćby Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy SPZOZ w Lubartowie. Zarząd Powiatu, któremu przewodził wtedy starosta Fryderyk Puła, zdecydował, że przeniesie się tam PMDK w Lubartowie oraz Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna. Wyłoniona w przetargu firma Eko-Bud z Tarnowa miała przebudować obiekt za niespeł-

na 8,5 mln zł do końca września 2015 roku. Umowę na roboty budowlane podpisano w marcu 2014 roku. Jesienią 2015 Firma Eko-Bud zapowiedziała, że robót nie dokończy i wycofuje się z budowy. W odpowiedzi Starostwo Powiatowe naliczyło przedsiębiorstwu kary umowne i rozwiązało umowę. Przerwa na budowie trwał aż do wiosny 2018 roku. W kolejnych przetargach zgłaszały się firmy, które chciały za dokończenie budowy o wiele więcej niż chciało dać starostwo. Dopiero przy piątym przetargu zdecydowało się na wybranie jednej z ofert. Pomimo tego, że najtańsza oferta przekraczała budżet powiatu na tę inwestycję o grubo ponad 3 mln zł. Dokończeniem przedsięwzięcia zajęła się firma POL-BUD z Michowa. Według zapisów umowy budynek miał zostać oddany do użytku z końcem września 2019 roku. Później datę zakończenia prac wyznaczano na późniejszy termin. Pod koniec ub.r., gdy wydawało się, że budynek wkrótce zostanie oddany do użytku, część obiektu załapała woda i konieczne było wykonanie niezbędnych napraw. To też wpłynęło na wydłużenie robót budowlanych oraz załatwienia formalności dotyczą-

KALENDARIUM BUDOWY

Czerwiec 2013 - wybór projektanta przebudowy

Grudzień 2013 - I przetarg na wykonawcę przebudowy

Luty 2014 - II przetarg na wykonawcę przebudowy

Marzec 2014 - podpisanie umowy z wykonawcą (Eko-Bud) z terminem oddania inwestycji we wrześniu 2015

Czerwiec 2015 - zmiana terminu oddania inwestycji na listopad 2015

Grudzień 2015 - powiat lubartowski odstępuje od umowy z wykonawcą (Eko-Bud)

Wrzesień 2016 - zlecenie aktualizacji projektu przebudowy

Kwiecień 2017 - I przetarg na dokończenie przebudowy

Maj 2017 - II przetarg na dokończenie przebudowy

Sierpień 2017 - III przetarg na dokończenie przebudowy

Wrzesień 2017 - IV przetarg na dokończenie przebudowy

Grudzień 2017 - V przetarg na dokończenie przebudowy. Wybrano wykonawcę (Pol-Bud z Michowa)

Marzec 2018 - podpisanie umowy z wykonawcą z terminem oddania inwestycji we wrześniu 2019

Listopad 2019 - awaria na budowie - zalanie części budynku wodą

Kwiecień 2020 - przekazanie kluczy do budynku dyrektor PMDK w Lubartowie

cych dopuszczenia budynku do użytku do wiosny br.

Ciągani po sądach

W różnych sądach w kraju toczy się kilka procesów dotyczących inwestycji przy Słowackiego 7. W jednym z nich firma Eko-Bud żąda od Starostwa Powiatowego podpisania ugody i wypłaty 3,2 mln zł, z czego 1,7 mln zł to rzekoma kara umowna naliczona przez przedsiębiorstwo wobec samorządu z powiatu lubartowskiego. „Nie ma raczej podstaw do zawarcia jakiegokolwiek ugody” - przyznaje radca prawny Piotr Kalbarczyk w informacji podsumowującej stan procesów związanych

z inwestycją. Mecenas przypomina, że Sąd Okręgowy w Lublinie już zasądził od wykonawcy na rzecz powiatu lubartowskiego kary umowne w wysokości 1,3 mln zł. „Egzekucja przeciwko dłużnikowi (wykonawca) nie przyniosła rezultatu w postaci odzyskania choćby części zasądzonej należności” - zaznacza Piotr Kalbarczyk. Przeciwnie powiatowi lubartowskiemu, jako inwestorowi, wystąpiły kolejne trzy przedsiębiorstwa - podwykonawcy robót. Pierwsze z nich domaga się wypłaty 264 tys. zł plus odsetek, drugie oczekuje 100 tys. zł, a trzecie 27 tys. zł. Procesy wciąż trwają.

Dominik Smagała



- Krążące informacje są nieprawdziwe – twierdzi prezes OPK

Nadajnik zelektryzował mieszkańców. „Chcą nam wcisnąć 5G”

Kilka dni temu przy ulicy Józefowskiej w Opolu Lubelskim wzniesiony został nowy maszt sieci telefonii komórkowej. W mieście zawrzało.



Henryk Piłat,
prezes OPK w Opolu Lubelskim
Budowana wieża pracować będzie w systemie 4G. Świadczą o tym zapisy w pozwoleniu na budowę

Maszt stanął na terenie Opolskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego. I wzbudził strach wśród części mieszkańców, którzy podejrzewają, że będzie to maszt najnowszej generacji 5G, bardzo kontrowersyjnej.

„Nikt z nami tego nie konsultował”

- Przecież to może być szkodliwe dla naszego zdrowia. Kto dał na to zgodę, nie pytając o zdanie mieszkańców? - z takim pytaniem zadzwoniła do nas pani Zofia. Nikt z nami tego nie konsultował. Nikt nas o tym nie informował - odpowiadała sobie od razu.

Jak twierdzi mieszkanka Opola Lubelskiego, ludzie boją się o swoje zdrowie.

- Takie anteny będą emitować promieniowanie niebez-

pieczne dla zdrowia, które wywołuje wiele chorób - dodaje pełna obaw.

Mieszkańcy mają za złe również to, że inwestor wykorzystał czas epidemii, aby zrealizować po cichu inwestycję. A oni pozbawieni zostali jakiegokolwiek możliwości zareagowania czy sprzeciwu. Niezadowolenia nie kryją też właściciele sąsiadujących z nadajnikiem działek. Oni z kolei obawiają się spadku wartości swoich nieruchomości.

„To nie jest 5G tylko 4G”

Specjalne oświadczenie w sprawie budowania na terenie Opolskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego nadajnika wydał prezes spółki. Jak zapewnia, wieża pracować będzie w systemie 4G. A krążące informacje, że ma to być 5G, są nieprawdziwe.

Rozmowy z siecią P4 Play rozpoczęły się w czerwcu 2018 roku. A umowa podpisana została rok później, w grudniu, po uwzględnieniu wszystkich poprawek zgłoszonych przez władze spółki.

- „Głównym postulatem ze strony Spółki było zagwarantowanie pracy w systemie 4G, co zostało przyjęte i ma odzwierciedlenie w dokumentach” - pisze w oświadczeniu Henryk Piłat, obecny prezes OPK.

Świadczyć mają o tym zapisy zawarte w pozwoleniu na budowę dotyczące wykorzystywanych częstotliwości. Jak zapewnia Piłat, nie ma mowy o wykorzystaniu częstotliwości w zakresach 3,4-3,8 GHz oraz 24GHz.

- Bez tych częstotliwości nie można mówić o budowie sieci 5G - zaznacza.

Władze OPK zapowiadają też, że po uruchomieniu stacji



Kilkunastometrowy maszt stanął kilka dni temu przy ulicy Józefowskiej, na terenie należącym do Opolskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego

bazowej będą monitorować parametry pracy nadajnika. Zajmować mają się tym niezależne instytucje. Prezes do-

puszcza też „udział czynnika społecznego”.

Agnieszka Ciekot

(ac)

Zmiana na stanowisku dyrektora sanepidu

Renata Kunc-Kozioł nie jest już dyrektorem Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Opolu Lubelskim. Awansowała do Lublina.

Kunc-Kozioł piastowała stanowisko dyrektora przez dwa lata. Opolską stacją kierowała do końca marca. Z dniem 1 kwietnia powołana została przez wojewódzkiego państwowego inspektora sanitarnego na dyrektora Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie. To największa jednostka sanitarna na Lubelszczyźnie. Na tym stanowisku Renata Kunc-Kozioł zastąpiła Bożenę Kess, która została odwołana.

W dobie panującej epidemii nasi samorządowcy podkreślali bardzo dobrą współpracę z opolskim sanepidem kierowanym przez Kunc-Kozioł. A ona sama wielokrotnie w rozmowie z nami przyznawała, że pokochała Opole i pracę w naszym powiecie.

Jak na razie nowy dyrektor PSSE w Opolu Lubelskim nie został powołany. Obowiązki dyrektora powierzone zostały Małgorzacie Słoninie.

(ac)

AKCJA „SOŁTYS”

Przydałby się remont remizy

Imię i nazwisko: Krzysztof Bryś, sołtys Kamionki
Wiek: 58 lat
Wykształcenie: średnie
Stan cywilny: żonaty
Imię żony: Bożena
Imiona dzieci: Artur

Praca zawodowa: specjalista ds. gospodarczych w Szkole Podstawowej w Kluczkowicach

Kadencja sołtysa: trzecia
Wynik głosowania: 14 głosów „za”. Kontrkandydaci: Joanna Kotowska - 11, Klaudia Stasik - 11.

Bołączki wsi: Bołączek jest dużo. Przede wszystkim przydałby się remont remizy i jej wyposażenie. W tej chwili w toku są sprawy związane z regulowaniem spraw własnościowych. Ta kwestia jest już na finiszu. W kiepskim stanie jest również droga dojazdowa do pól. Wieś czeka też, jak dalej rozwinie się kwestia studni



Krzysztof Bryś

i zaopatrzenia w wodę, żeby w lecie jej nie brakowało.
Zamierzenia do realizacji w tej kadencji: Dokończyć sprawy remizy. Wykonać jej remont i urządzić świetlicę wiejską. Chcemy też zrobić dobry dojazd do pól. Pasowało by też wymienić oświetlenie na bardziej oszczędne.

Kontakt: przez Urząd Miejski w Opolu Lubelskim.

Skład Rady Sołeckiej: Joanna Kotowska, Klaudia Stasik, Józef Bartoś.

(ac)

Na targ do Opola nie za szybko

Ci, którzy liczyli, że przed Wielkanocą wybiorą się na targ do Opola Lubelskiego, aby sprzedać coś lub kupić, będą zawiedzeni. Targowisko nieczynne jest do odwołania.

Taką decyzję podjęły władze gminy kilka dni temu. Po wprowadzeniu stanu zagrożenia

epidemiologicznego targ pierwotnie zamknięty został na dwa poniedziałki, 16 i 23 marca. Ale od samego początku wszystko wskazywało na to, że okres ten zostanie wydłużony. Nieczynne do odwołania są też pozostałe targowiska w powiecie.

(ja)

Darmowy obiad dla służb

Posiłki przygotowywane są w szkołach. Dostają je ratownicy medyczni, policjanci i żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej. Dziennie około 50 osób.

- Chcemy w tym trudnym czasie wesprzeć służby, które są odpowiedzialne za bezpieczeństwo i zdrowie naszych mieszkańców. Dlatego postanowiłem uruchomić szkolne kuchnie, które gotują dla nich

darmowe obiady - mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

Posiłki są dwudaniowe. Pierwsze wydane zostały w poniedziałek, 23 marca, przez kuchnię działającą w Szkole Podstawowej nr 1. Gotować ma też kuchnia z Dwójki.

Jak zapowiada burmistrz, obiady będą wydawane do kiedy będzie taka potrzeba.

(ja)



JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
27 marca	Godów	mieszkaniec gm. Bełżyce	Saab	3,2 promila



KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do jakich wyjeżdżali w ostatnich dniach strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek OSP:

30 marca

- Niezabitów: Pompowanie wody ze studni.

31 marca

- Opole Lubelskie: Pomoc policji.
- Poniatowa: Informowanie ludności o zagrożeniu koronawirusem.
- Chodel: Uwalnianie zwierząt przepustu drogowego.

1 kwietnia

- Braciejowice, Łaziska, Józefów nad Wisłą: Dostarczanie żywności osobom objętym kwarantanną.
- Głodno, Zagajdzie: Pożar trawy.
- Poniatowa: Pożar lasu.

2 kwietnia

- Józefów nad Wisłą: Dostarczanie żywności osobom objętym kwarantanną.
- Głodno: Pożar trawy.

(ja)

Potrzeba ponad 5,5 mln zł. Szansę na wyleczenie dziecka dostrzegł najlepszy specjalista od guzów mózgu u dzieci

Wyścig z czasem o życie Filipa

POWIAT ŁĘCZYŃSKI:
- Wyrzucamy chorobie kolejne dni i z przerażeniem patrzymy na upływający czas. Im leczenie odbędzie się szybciej, tym lepiej, bo guz w każdej chwili może znowu zacząć rosnąć i dać przerzuty - martwią się rodzice Filipka z Jawidza

Rodzice: Powiedziano nam, że Filip ek umrze...

Od tych słów zaczęło się rozpaczliwe szukanie ratunku. Znaleźli go w USA. Niestety leczenie tam kosztuje fortunę...

- Prosimy Cię z całego serca - pomóż nam ratować życie naszego synka, on ma dopiero dwa latka... - apelują Karolina i Damian Bulanda, rodzice śmiertelnie chorego chłopca.

O dramacie rodziny z Jawidza informowaliśmy ostatnio na łamach Wspólnoty. Pod koniec stycznia rodzice zdrowego do tej pory malucha dowiedzieli się, że ich dziecko cierpi na śmiertelną chorobę. W głowie chłopca leka-

rze wykryli 8 cm guz mózgu, który okazał się złośliwy.

- Jest wielkość pięści dorosłego człowieka... W Polsce usłyszeliśmy, że to koniec, a czasu z synkiem pozostało nam bardzo mało. Powiedziano nam, że Filip ek umrze... - piszą rodzice na łamach portalu Siepomaga, gdzie jest prowadzona zbiórka na rzecz Filipka.

W ciągu miesiąca Filip przeszedł trzy operacje, w tym tę najważniejszą - wycięcia guza w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Udało się usunąć tylko część guza - tylko trzy z ośmiu centymetrów. Nowotwór wciąż jest w główce Filipa, w każdej chwili może odrosnąć, dać przerzuty...

- Po operacji otrzymaliśmy wyniki histopatologii. Potwór, z którym walczymy, to wyściółczak anaplastyczny, najbardziej agresywny nowotwór mózgu. Ruszyła lawina złych wiadomości. Padały słowa, które kaleczyły najmocniej. O tym, że jeśli Filip ek już tylko na chemię. To było za mało, aby dziecko mogło wyzdrowieć. Ratunku szukali na całym świecie. Pozytywna wiadomość dotarła ze Stanów Zjednoczonych.



Filip ek przeszedł już trzy operacje. Udało się usunąć tylko część guza - tylko trzy z ośmiu centymetrów

operacji. Jeśli zostaniemy w kraju, będziemy świadkami umierania własnego dziecka... - dodają.

W tej walce stawką jest życie małego dziecka...

W Polsce rodzice mogli liczyć już tylko na chemię. To było za mało, aby dziecko mogło wyzdrowieć. Ratunku szukali na całym świecie. Pozytywna wiadomość dotarła ze Stanów Zjednoczonych.

- Konsultowaliśmy się z prof. Finley'em ze Stanów, który zajmu-

je się guzami u dzieci - mówi tata Filipka. - Napisał, że około pięć lat temu leczył ośmiomiesięcznego chłopca z wyściółczakiem, prawie identyczna sytuacja jak u nas. I chłopiec ma w tej chwili pięć lat i żyje! Na razie nic się nie dzieje!

To on podejmie się leczenia, który będzie obejmowało operację usunięcia guza, chemioterapię oraz przeszczep komórek macierzystych. Leczenie wyceniono wstępnie na ponad 5,5 mln zł. Olbrzymia kwota, na której zebranie nie jest dużo czasu.

Guz mózgu i rozpaczliwy apel o pomoc RATUJMY ŻYCIE FILIPKA!

ZBIÓRKA NA CEL:
10-miesięczne leczenie w klinice Nationwide Childrens Hospital w Columbus

Strona zbiórki:
www.siepomaga.pl/filip

NUMER KONTA
89 2490 0005 0000 4530 6240 7892
TYTUŁEM
21949 Filip Bulanda darowizna
ODBIORCA
Fundacja Siepomaga



Damian Bulanda, ojciec Filipa
Boimy się, ale też wierzymy w cud - w to, że zdążymy uratować nasze dziecko

Trwa wyścig z czasem o życie Filipa

10-miesięczne leczenie w klinice Nationwide Childrens Hospital w Columbus w stanie Ohio w USA maluch mógłby zacząć już w maju. Problem są pieniądze, których wciąż brakuje. Każda wpłata ma znaczenie - jest na wagę życia Filipka. W Stanach szukają ratunku inne dzieci z Polski, z którymi rodzice chłopca nawiązali kontakt.

- Jest tam mały Marcel, jeszcze mniejszy od Filipa z guzem mózgu.

Jego mama wypowiada się, że są po chemii i rokowania są pozytywne. Teraz przechodzi przeszczep komórek macierzystych. Leczenie Marcelka wyceniono na 4 mln i udało się zebrać tę kwotę! Dobrzy ludzie pomogli. Liczymy, że i nam się uda. Boimy się, ale też wierzymy w cud - w to, że zdążymy uratować nasze dziecko. Prosimy, pomóż nam - bez Ciebie nie damy rady... - apelują rodzice. - Za każdą udzieloną pomoc z góry bardzo dziękujemy!

Magdalena Sych

W marcu pandemia jeszcze nie mnożyła bezrobotnych

Bialscy przedsiębiorcy: taka tarcza nam nie pomoże

POWIAT BIALSKI: Obustrzeżenia stanu epidemii nie przyniosły zwolnień grupowych w bialskich powiatach. Właściciele wielu firm starali się zapewnić ludziom pracę przed świętami i liczą, że może uda się przetrwać falę kwietniowych zachorowań i stagnacji rynkowej.

W bialskim Powiatowym Urzędzie Pracy na koniec minionego miesiąca w powiecie bialskim i w mieście Biała Podlaska było 6724 zarejestrowanych bezrobotnych. W lutym osób bez pracy było 6752. W marcu zatem... ubyło w tych dwóch powiatach 68 bezrobotnych.

- W marcu zarejestrowaliśmy 42 osoby jako bezrobotne, które powracają z zagranicy. Gwałtownie spadły oferty pracy, w tej sytuacji asekuracja przedsiębiorców jest zrozumiała. Na szczęście, nie mamy zapowiedzi zwolnień grupowych - informuje dyr. Edward Tymoszyński, dyrektor PUP w Białej Podlaskiej.

Umożliwia załodze przetrwanie

Szefowie niektórych większych bialskich spółek poszukują rozwiązań, które będą

pomocne dla ich załóg, nawet kiedy nie będzie zysków. Tak postępuje znany właściciel firmy przewozowej Tadeusz Kociuk.

Podkreśla, że nie postąpił tak, jak duży europejski przewoźnik, który „zamroził” firmę, zatrzymał tysiące samochodów, kierowcy trafili na urlopy bezpłatne.

- Będziemy pracować, aby zatrudnieni u nas ludzie mieli utrzymanie, aby nie zostawić ludzi samym sobie. Pracuje u nas prawie 400 osób, które mają na utrzymaniu rodziny. Tu chodzi zatem o warunki do przeżycia prawie 1,5 tys. ludzi! Czuję odpowiedzialność za te osoby, za ich święta Wielkanocy - mówi właściciel firmy przewozowej Kociuk Logistics.

Zapytano o to, jak postrzega możliwość skorzystania przez siebie z rządowej „tarczy antykryzysowej”, bialski przedsiębiorca nie kryje oburzenia.

- Słów brakuje. Szkoda gadać. To tylko propaganda! Jak chociażby ludzie mogą odkazać ręce, kiedy za pięć litrów spirytusu barwionego trzeba zapłacić 100 zł, a jego produkcja kosztuje 5 zł? - odpowiada Tadeusz Kociuk.

Trzecia część załogi w domach

Eugeniusz Izdebski, prezes bialskiego Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „Budomex” też krytycznie postrzega oddziaływanie rozwiązań „tarczy antykryzysowej” na średniej wielkości firmy.

- „Tarcza” nie pomaga w niczym średnim i małym przedsiębiorstwom, nie daje rozwiązań, które pozwolą przetrwać im w czasie epidemii. To działania public relations. Istotne jest dla nas, aby nie ograniczono inwestycji - podkreśla prezes.

Informuje, że prawie trzecia część pracowników pozostaje w domach. Młodzi zajmują się opieką nad dziećmi, a starsze osoby w obawie przed koronawirusem wzięły urlopy. Są też wprowadzone ograniczenia sanitarne w pracy.

- Zwracamy większą uwagę na zachowanie odległości między pracownikami. Kontynuujemy wykonywanie inwestycji, które wcześniej rozpoczęliśmy. Na razie nie ma nowych przetargów. Wystarczy nam pracowników, którzy byli wcześniej. Kiedy nie będzie dłużej następnych przetargów m.in. samorządowych, pojawią się ograniczenia w zatrudnieniu - mówi Eugeniusz Izdebski.

Po ile maseczki...

W ofercie internetowej maseczki wielorazowe „Bialconu” oferowano w czwartek w cenie detalicznej 8 zł-12 zł brutto, hurtowo (powyżej 100 szt.) w większych ilościach 2,5-7 zł netto.

W salonie Bialconu przy ul. Brzeskiej w piątek oferowane były w cenie od 9 do 19 zł za różne rodzaje.

Szwalnica przestawiona na maseczki

Barbara Chwesiuk, założycielka i współwłaścicielka znanego ze sprzedaży modnych kreacji „Bialconu” przyznaje, że szokiem było kiedy z dnia na dzień zamknięto wiele sklepów, w tym też firmowych i franczyzowych.

- Ze względu na sytuację w kraju rozpoczęliśmy produkcję maseczek ochronnych w naszej szwalni w Białej Podlaskiej. Jest to bardzo pracochłonna sprawa. Trzeba włożyć wiele ręcznej pracy. Na szczęście mamy odpowiednią tkaninę z certyfikatem. Dopiero uszycie 100 masek jest równoważne finansowo ze sprzedażą niezbyt drogiej sukienki. Dobrze jednak, że w naszym sklepie firmowym maski ochronne bawełniane cieszą się dużym



Eugeniusz Izdebski, prezes Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „Budomex”

Mamy obawy, że w budownictwie mieszkaniowym mogą pojawić się problemy, gdy ludziom zabraknie dochodów. Już wcześniej powracający z zagranicy podjęli decyzję o zakupie mieszkań. Ostatnio przyjeżdżający pod przymusem epidemii koronawirusa raczej już nie będą inwestować. Kiedy powiększy się bezrobocie, ludzie będą myśleć o przetrwaniu.

zainteresowaniem klientów indywidualnych. Dużo zamawiają ich też różne firmy - podkreśla Barbara Chwesiuk. Ten nowy towar oferowany jest także w kilku asortymentach (nie jest z fizełiny i nie ma filtrów) w sklepie internetowym Bialconu. Dziennie firma produkuje 10 tys. maseczek.

Zapytana o załogę w całej korporacji Bialcon Group, Barbara Chwesiuk, zaznacza, że zamknięcie wielu sklepów wpłynęło też na wstrzymanie produkcji manufaktu-



Tadeusz Kociuk, właściciel bialskiej firmy Kociuk Logistics.

Przed kilkoma dniami ogłosiłem załogę, że zrobimy wszystko, aby jechać nawet na niewielkich stratach. Możemy nawet stracić 200 zł miesięcznie na pojeździe, aby nie było to 2 tys. zł. Trzeba sobie radzić. Jesteśmy zdani na innych. Zobaczymy, jak długo potra przeczekać. Będziemy pracować, aby zatrudnieni u nas ludzie mieli utrzymanie, aby nie zostawić ludzi samym sobie. Trzeba być człowiekiem w czasach nieszczęścia. Jeździmy dla światowych koncernów. Niedawno otrzymałem wiadomość, że w tygodniu przedświątecznym może ruszyć obsługiwana przez nas transport fabryka Volkswagena, która przed dwoma tygodniami została zamknięta.

ry w Cieleśnicy, gdzie również nie jest czynny hotel. Pracownicy są na urloпах lub zajmują się opieką nad dziećmi. - W ramach „Tarczy” możemy liczyć tylko na odroczenie spłaty ZUS - dodaje założycielka „Bialconu”.

Marek Pietrzela

Gmina
WilkówGmina
KarczmiskaGmina
Łaziska

Masz temat » zadzwoń

Kom. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl

Ujawniamy imienną listę plac nauczycieli z Zespołu Szkół w Karczmiskach

Pensje bez tajemnic.

Tyle zarabiają nauczyciele z Karczmisk

Pod lupę wzięliśmy kolejną szkołę, tym razem Zespół Szkół w Karczmiskach i wynagrodzenia nauczycieli tam pracujących. Sprawdziliśmy, ile wyniosły ich pensje po wrześniowej podwyżce i jakie dostali nagrody z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Gdy wystąpiliśmy z wnioskiem do dyrektora ZS w Karczmiskach o udostępnienie imiennej listy zarobków za październik, Piotr Długosz przysłał nam pismo, w którym zapewniał, że bez przeszkód udostępni nam informację w pełnym zakresie. Ale miał obawy, że jeśli to zrobi, to może się narazić nauczycielom.

- „(...) nauczyciele mogą złożyć skargę do UODO lub skierować

sprawę do sądu przeciwko administratorowi, czyli dyrektorowi” - czytamy w piśmie dyrektora ZS w Karczmiskach, który, aby upewnić się, czy postępuje zgodnie z obowiązującymi przepisami, zażądał od nas dokładnego uzasadnienia wniosku i wskazanie, w jakim zakresie informacja, o którą wnioskujemy, jest szczególnie istotna dla interesu publicznego.

Podobne żądania miało wielu innych dyrektorów. My cały czas bazujemy na wyroku, jaki wydał po naszej skardze na bezczynność dyrektora opolskiego liceum Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie. Jego kwintesencja jest taka, że nauczyciele są osobami publicznymi, a ich zarobki jawne, podlegające udostępnieniu na podstawie Ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Oczekiwania dyrektora nie spełniliśmy. Po kilku dniach otrzymaliśmy dane, które nas interesowały. Poniżej publikujemy wynagrodzenia 60 nauczycieli za październik ub.r. oraz przyznane przez dyrektora ZS w Karczmiskach nagrody.

Agnieszka Ciekot

Dorota Adamczyk, nauczyciel mianowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4275 zł / 3148,92 zł

Edyta Adamczyk, nauczyciel mianowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 800,96 zł / 663,06 zł

Lidia Hałas-Adamczyk, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 5162,10 zł / 3750,91 zł

Nagroda brutto / netto: 1500 zł / 1057,86 zł

Ewa Baranowska, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 5162,10 zł / 3791,80 zł

Krzysztof Barcicki, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4962,10 zł / 3572,58 zł

Beata Budkowska-Liponoga, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 5162,12 zł / 3778,61 zł

Ryszarda Burek, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 5042,10 zł / 3690,69 zł

Nagroda brutto / netto: 1500 zł / 1057,85 zł

Piotr Chibowski, nauczyciel mianowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 1026,31 zł / 819,57 zł

Krzysztof Chruścicki, nauczyciel mianowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 2665,01 zł / 2000,49 zł

Barbara Dębowska, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto – 4962,10 zł / 3643,84 zł

Tadeusz Długosz, nauczyciel mianowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4225 zł / 3036,61 zł

Leszek Dołęga, nauczyciel mianowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 2112,50 zł / 1606,11 zł

Halina Firlej, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4962,10 zł / 3641,75 zł

Aleksandra Furtak, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4733,10 zł / 3481,05 zł

Iwona Głuska-Małecka, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 2423,80 zł / 1704,15 zł

Barbara Goliszek, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 5162,10 zł / 3778,47 zł

Radosław Gołofit, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4733,08 zł / 3470,31 zł

Artur Jarski, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4733,08 zł / 3439,73 zł

Grażyna Kałdonek, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 5062,10 zł / 3714,09 zł

Nagroda brutto / netto: 1500 zł / 1057,86 zł

Izabela Kamińska, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4962,10 zł / 3635,86 zł

Łukasz Kłak, nauczyciel mianowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4225 zł / 3084,53 zł

Inga Kobiałka, nauczyciel mianowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4260 zł / 3171,31 zł

Justyna Kołodziejczyk, nauczyciel kontraktowy

Wynagrodzenie brutto / netto: 3274,44 zł / 2493,97 zł

Marcin Konecniak, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 5162,10 zł / 3752,08 zł

Katarzyna Kosik, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4933,08 zł / 3589,32 zł

Agata Kozak, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4656,74 zł / 3430,64 zł

Anna Kubiś, nauczyciel mianowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 3768,98 zł / 3215,07 zł

Marta Kucharczyk-Maj, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 3828,64 zł / 3270,28 zł

Anżela Kwiatkowska, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 5162,10 zł / 3770,60 zł

Andrzej Maciąg, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4847,60 zł / 3568,06 zł

Agnieszka Madejek, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4962,10 zł / 3642,85 zł

Krzysztof Majchrzak, nauczyciel mianowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 3412,50 zł / 2531,19 zł

Renata Morek, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 5162,10 zł / 3502,02 zł

Nagroda brutto / netto: 1500 zł / 1057,85 zł

Agnieszka Mroczkowska, nauczyciel mianowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 3932,50 zł / 2889,32 zł

Katarzyna Niewęgłowska-Rocha, nauczyciel mianowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 3965 zł / 2936,60 zł

Maria Nowaczek, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 5162,10 zł / 3778,47 zł

Nagroda brutto / netto: 1500 zł / 1057,86 zł

Agnieszka Olszowa, nauczyciel kontraktowy

Wynagrodzenie brutto / netto: 3505,78 zł / 2591,90 zł

Jolanta Olszowa, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4962,10 zł / 3519,45 zł

Katarzyna Oroń, nauczyciel kontraktowy

Wynagrodzenie brutto / netto: 3880,20 zł / 3324,97 zł

Bożena Popiołek, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 5162,10 zł / 3786,47 zł

Nagroda brutto / netto: 1500 zł / 1057,86 zł

Tomasz Popiołek, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4962,10 zł / 3628,52 zł

Małgorzata Potocka-Jagodzińska, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 5085,76 zł / 3734,30 zł

Nagroda brutto / netto: 1500 zł / 1057,86 zł

Anna Przybycień, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 5047,59 zł / 3709,11 zł

Aneta Przychodzeń, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 5162,10 zł / 3702,13 zł

Monika Ptasńska-Romanowska, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 5123,93 zł / 3737,01 zł

Nagroda brutto / netto: 1500 zł / 1057,86 zł

Ewa Resztak, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4923,94 zł / 3632,70 zł

Beata Sawicka, nauczyciel mianowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4160,01 zł / 3035,81 zł

Dariusz Smaga, nauczyciel mianowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4225 zł / 3105,68 zł

Anna Szychowska, nauczyciel mianowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4405 zł / 3241 zł

Agata Tarkowska, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 5162,10 zł / 3788,25 zł

Nina Tarkowska, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4962,10 zł / 3647,20 zł

Agnieszka Toruńska, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4932,16 zł / 3649,51 zł

Krystyna Tracz, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4421,20 zł / 3257,27 zł

Marcin Walczyk, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4962,10 zł / 3647,07 zł

Małgorzata Walencik, nauczyciel mianowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4325 zł / 3184,18 zł

Nagroda brutto / netto: 1500 zł / 1057,86 zł

Michał Walencik, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 5162,10 zł / 3758,37 zł

Janina Wawer, nauczyciel mianowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4425 zł / 3260,03 zł

Anna Witczak, nauczyciel kontaktowy

Wynagrodzenie brutto / netto: 3380,54 zł / 2545,44 zł

Elżbieta Wosik, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 5162,10 zł / 3780,25 zł

Nagroda brutto / netto: 1500 zł / 1057,85 zł

Jolanta Żydek, nauczyciel dyplomowany

Wynagrodzenie brutto / netto: 4962,10 zł / 3655,07 zł

Maseczka dla każdego mieszkańca

6350 maseczek ochronnych zakupiły władze gminy Józefów nad Wisłą dla swoich mieszkańców. To pierwszy samorząd z naszego powiatu, który podjął taką inicjatywę.

Są to maseczki dwuwarstwowe wielokrotnego użytku, które mają chronić mieszkańców przed wirusem SARS CoV 2.

- Dzisiaj nie wiemy, kto jest nosicielem, dlatego każdy z nas winien wykazać troskę o drugiego człowieka. Mam nadzieję, że wszyscy mieszkańcy naszej gminy będą je nosić w razie potrzeby, w szczególności idąc na zakupy, do lekarza, kościoła itp. – mówi Grzegorz Kapica, burmistrz Józefowa nad Wisłą, który zdecydował się na taki krok, przewidując rozwój wydarzeń związanych z panującą epidemią.

Maseczki zakupione zostały z budżetu zespołu zarządzania kryzysowego. Kosztowały 38,5 tys. zł. Od kilku dni rozwija je ochotnicy.

Władze gminy Józefów nad Wisłą postanowiły również wesprzeć przedsiębiorców prowadzących działalność handlową.

- Do nich w najbliższym czasie trafią środki dezynfekujące o wartości około 2,5 tys. zł – zapowiada burmistrz.

(ac)

Wpadli, gdy zarzucali sieci na Wiśle

Kolejni kłusownicy z gminy Wilków zatrzymani. Policjanci i funkcjonariusze Państwowej Straży Rybackiej zrobili nalot na Zastów Karczmiski.

Na gorącym uczynku zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy rozciągali sieć rybacką na Wiśle. Była to drygawica. Policjanci zabezpieczyli ją. Podobnie jak i kilkadziesiąt innych narzędzi służących do kłusownictwa, które znaleźli na posesji mężczyzn. Wśród nich sieci rybackie i węcier.

Mężczyźni zostali zatrzymani. Znad Wisły trafili prosto do policyjnego aresztu. Obydwaj usłyszeli zarzuty. Grozi im do dwóch lat więzienia.

(ja)



O odniesienie się do słów Grzegorza Kapicy poprosiliśmy Kancelarię Prezydenta

Burmistrz Józefowa nad Wisłą ostro atakuje prezydenta Dudę

- To obrzydliwe, żeby klękać przed ołtarzami, zawierzać różne społeczności Bogu i Częstochowskiej Madonnie i przyklaskiwać narażaniu Polaków na niebezpieczeństwo - pisze do mieszkańców burmistrz Kapica.

Włodarz Józefowa nad Wisłą jako pierwszy z naszych samorządowców odniósł się publicznie do sytuacji, jaka panuje w kraju w związku z nabierającą na sile epidemią i majowymi wyborami prezydenckimi.

„... są łobuzami”

28 marca tuż przed północą burmistrz Józefowa nad Wisłą w mediach społecznościowych opublikował list do mieszkańców swojej gminy i prosił o udostępnianie go, gdzie tylko jest to możliwe. Stało się to dwa dni po tym, jak prezydent Andrzej Duda pojechał do Częstochowy, aby pomodlić się na Jasnej Górze za ojczyznę i oddalenie pandemii koronawirusa.

- „Bieżąca sytuacja wygląda coraz groźniej. To nie są żarty!” - rozpoczyna Grzegorz Kapica swój pełen emocji list do mieszkańców i zaczyna atakować, nie przebiegając przy tym w słowach.

Choć w swojej odezwie nie używa żadnych nazwisk i nie



- Wszyscy, którzy namawiają dzisiaj do wyborów bądź do uczestnictwa w uroczystościach kościelnych bez stosowania się do przyjętych obostrzeń wbrew namowom Prymasa Polski W. Polaka o pozostaniu w domach, są łobuzami, dla których nie może być miejsca w życiu publicznym - twierdzi Grzegorz Kapica, burmistrz Józefowa nad Wisłą

wymienia partii to każdy czytający to, co napisał, doskonale wie, do kogo samorządowiec „pije”. Łąca rządzących za to, że chcą mimo wszystko 10 maja przeprowadzić wybory prezydenckie.

- „Wszyscy, którzy namawiają dzisiaj do wyborów bądź do uczestnictwa w uroczystościach kościelnych bez stosowania się do przyjętych obostrzeń wbrew namowom Prymasa Polski W. Polaka o pozostaniu w domach, są łobuzami, dla których nie może być miejsca w życiu publicznym” - uważa burmistrz Józefowa nad Wisłą.

„Brzydzę się...”

Grzegorz Kapica, choć nie raz gościł w pałacu i ogrodach prezydenckich i bardzo chętnie wraz ze swoją małżonką fotografował się z parą prezydencką, nie szczędził ostrych słów głowie państwa, jego ostatniej wizycie na Jasnej Górze oraz braku twardego stanowiska w kwestii przesunięcia terminu wyborów.

- „To obrzydliwe, żeby klękać przed ołtarzami, zawierzać różne społeczności Bogu i Częstochowskiej Madonnie i przyklaskiwać narażaniu Polaków na niebezpieczeństwo w sytuacji,

gdy dla dobra ludzi codziennie wielu naraża swoje zdrowie i życie „stojąc na służbie” drugiemu” - krytykuje Kapica.

I ciągnie dalej: - „Brzydzę się pogardą dla ludzi uprawianą dla utrzymania władzy i intratnych stanowisk w tak trudnym i niebezpiecznym czasie”.

Burmistrz Józefowa nad Wisłą informuje mieszkańców o masceczkach, które gmina kupiła dla nich i składa ważną deklarację odnośnie przeprowadzenia wyborów.

- „Oświadczam Państwu, że nie pozwolę na to i wszelkimi możliwymi środkami będę zabiegał o Wasze bezpieczeństwo” - zapewnia.

- „Nie po to dzieci i młodzież została w domu, praca w wielu zakładach odbywa się z narażeniem życia, w wielu zakładach i urzędach odbywa się w systemie zdalnym, by za chwilę stwarzać zagrożenie w szkołach i instytucjach, które mają być lokalami wyborczymi” - dodaje.

Samorządowca z Józefowa bulwersuje, że dla rządzących Polską nie ma znaczenia przejmujący widok z Watykanu i słowa samotnego Ojca Świętego. Nie mają też znaczenia obrazy, jakie w telewizji można zobaczyć z włoskiego Bergamo. Nie mają znaczenia dane płynące z całego świata o zarażonych i zmarłych na Covid-19.

- „Ale są interesy grupy i bezgraniczne posłuszeństwo jednej osobie służące oczywiście obronie tych interesów. Nooooo nieeeee! Nie ma zgody na szafowanie życiem i zdrowiem!” - wykrzykuje.

„Pajac typu pseudomarszałek”

List burmistrza komentowany był ostro przez internautów. Kapica zebrał wiele braw i pochwał za swoje wystąpienie i zakupione masceczki.

- „Mocny przekaz, powinien być skuteczny. Tylko wyjątkowy opornik nie zrozumie tych mądrych słów” - komentuje opublikowaną wypowiedź były wóldarz Poniatowej związany z PSL.

- „Swoją postawą udowadniasz, że jesteś burmistrzem z dużą odwagą” - pisze pani Grażyna.

Po jej słowach burmistrz złapał wiatr w żagle. Nie straszne były mu nawet publiczne zapowiedzi wicemarszałka Sejmu Ryszarda Terleckiego, który postraszył samorządowców sprzeciwiających się przeprowadzeniu wyborów wprowadzeniem komisarzy do gmin.

- „(...) ja nie pękam. Żaden pajac typu pseudomarszałek mnie nie przestraszy, mam dwie ręce, będę pracował gdzie indziej” - skomentował Grzegorz Kapica.

Ale pod adresem burmistrza posypały się też głosy krytyki i zażenowania.

- „Być na stanowisku i pisać takie bzdury to wstyd, najpierw trzeba się zapoznać z prawem wyborczym, potem pisać” - radzi burmistrzowi pan Jerzy.

Z kolei pana Tadeusza zbulwersowały słowa dotyczące prezydenta.

- „Obrzydliwe jest to, co pan napisał na temat modlitwy i

jeśli dalej pan tak będzie rozmawiał, to dla pana nie będzie miejsca w życiu publicznym” - przestrzega burmistrza Józefowa nad Wisłą internauta.

Reakcja PiS

O odniesienie się do słów Grzegorza Kapicy, kierowanych pod adresem Andrzeja Dudy poprosiliśmy Kancelarię Prezydenta. Czekaemy na odpowiedź.

O komentarz poprosiliśmy również lokalne władze PiS. Zdaniem szefa opolskich struktur Prawa i Sprawiedliwości wpis burmistrza Józefowa jest nie na miejscu.

- Tym bardziej że każdy z nas ma obawy o swoje bezpieczeństwo. Straszyc w tym momencie ludzi i wprowadzać niepewność jest bardzo nieodpowiedzialnie - uważa Sławomir Plis, szef PiS w naszym powiecie.

- Wymówienie się z naszej tradycji, z naszych wartości chrześcijańskich, z tych, z których wszyscy wyrosliśmy, jest obrażaniem wszystkich Polaków. Niebawem będziemy obchodzili rocznicę chrztu Polski, to właśnie wtedy odrodziła się Polska. Te słowa w obliczu tak wielkiej tragedii - epidemii koronawirusa ze strony gospodarki powinny krzepić, a nie dzielić. Myślę, że każdy powinien o tym wiedzieć, a tym bardziej gospodarz gminy - dodaje.

Agnieszka Ciekot

Koronawirus dotarł i do nas. Chory z Poniatowej

61-letni mieszkaniec Poniatowej prawdopodobnie zaraził się od swojego teścia mieszkającego we Wronowie, którego wirus zaatakował wcześniej.

W sobotę groźny wirus dotarł do naszego powiatu.

- Potwierdzony wynik zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2 dotyczy mężczyzny powyżej 61 lat z powiatu opolskiego. Mężczyzna jest w stanie dobrym. Miał styczność z przypadkiem potwier-

DANE EPIDEMIOLOGICZNE Z DNIA 5 KWIETNIA

Powiat opolski	Województwo lubelskie
Liczba zakażeń: 1	Liczba zakażeń: 174
Liczba nowych osób hospitalizowanych w ciągu ostatnich 24 godzin podejrzanych o zakażenie: 0	Liczba nowych osób hospitalizowanych w ciągu ostatnich 24 godzin podejrzanych o zakażenie: 23
Liczba osób objętych kwarantanną: 300	Liczba osób objętych kwarantanną: 8253
Liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym: 64	Liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym: 2381

dzonym - tylko tyle na gorąco przekazała mediom Agnieszka

Strzępka, rzeczniczka wojewody lubelskiego.

Zarówno Lubelski Urząd Wojewódzki, jak i sanepid nie podają konkretnie, z jakich miejscowości są zakażone osoby. Nam udało się ustalić, że mężczyzna jest mieszkańcem Poniatowej. Prawdopodobnie zaraził się od swojego 80-letniego teścia mieszkającego we Wronowie, którego wirus zaatakował wcześniej. Starszy mężczyzna z objawami choroby Covid-19 również przebywa w szpitalu. Wiadomo też, że sanepid cały czas próbuje ustalić źródło zakażenia, gdyż 80-latek praktycznie nie wychodził z domu. W tym celu badana jest dalsza ro-

dzina mężczyzny. Natomiast najbliższa rodzina dodatkowo objęta została również kwarantanną.

Tymczasem już w czwartek po południu mieszkańców Poniatowej zelektryzowała informacja rozsyłana przez media społecznościowe o pierwszym przypadku zarażenia koronawirusem u 60-latka mieszkającego przy ulicy Kraczewickiej. Mężczyzna miał trafić do szpitala w Puławach. Na jego rodzinę w Internecie wylała się fala hejtu.

- „Nie życzę nikomu, aby znalazł się w podobnej sytu-

acji, ale to, co się teraz dzieje, dotknie niejednego z nas. Oby nikt z was nie przekonał się, jak można boleśnie odczuć piętnowanie” - tak córka mężczyzny napisała do mieszkańców Poniatowej, informacja rozwieszona została m.in. na słupach ogłoszeniowych. Kobieta zagroziła też wyciągnięciem konsekwencji wobec osób, które ujawniły dane osobowe jej ojca.

AC

Drogowców spotkać można w pięciu opolskich wsiach

Mimo epidemii na drogach robota wre

Cztery odcinki zostały już zrobione, pięć jest w trakcie przebudowy, a dwa kolejne czekają na rozpoczęcie prac. I choć koronawirus szaleje coraz mocniej, że wszystkie prace postępują zgodnie z harmonogramem.

Z Funduszu Dróg Samorządowych gmina Opole Lubelskie dostała pieniądze na przebudowę 10 odcinków dróg. W sumie 11 mln zł na gruntowną modernizację 11,5 km nawierzchni. Po przetargu powstały duże oszczędności, co przełożyło się na wysokość ostatecznie przyznanego dofinansowania. Zamknęło się ono kwotą sięgającą 7,5 mln zł. A wkład własny gminy wyniósł ponad 3,2 mln zł.

Prace rozpoczęły się już w ubiegłym roku. Wykonane zostały wówczas odcinki we Wrzelowcu - ulica Graniczna, Górach Kluczkowickich i ulica Dolna w Opolu, która mimo że na dofinansowanie z FDS nie załapała się, to została wykonana.

W tym roku przebudowana została droga w Wólce Komaszyckiej. Aktualnie drogowców można spotkać w Kluczkowicach, Sewerynowce, Dębinach, Nowych Komaszycach i Niezdowie.

Jak informuje magistrat, zakres prac w każdym przypadku jest podobny. I w zależności od stopnia zaawansowania budowy, na poszczególnych odcinkach prowadzone są prace przygotowawcze. Na części odcinków położona została już warstwa wyrównawcza oraz rozpoczęto prace brukarskie. A na części pozostało położenie warstwy ścieralnej nawierzchni lub wykonanie poboczy.

Prace stale postępują i stopień zaawansowania prac zmienia się z dnia na dzień - zaznacza Krzysztof Ryczek, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

AC



1 Przebudowa drogi w Niezdowie. Pracami objęty zostanie odcinek o długości prawie 2,5 km. Zaawansowanie robót - 40 proc.



2 Ulica Dolna w Opolu Lubelskim. Prace zostały już zakończone. Długość przebudowanego odcinka - 448 m.



3 Przebudowa drogi Sewerynowka - Dębiny. Odcinek 1768 m. Zaawansowanie robót - 10 proc.



4 Przebudowa drogi w Kluczkowicach Wsi. Odcinek 950 m. Zaawansowanie robót 50 proc.



5 Przebudowa drogi w Kluczkowicach Osiedlu. Odcinek 421 m. Zaawansowanie robót 60 proc.



7 Przebudowa drogi w Górach Kluczkowickich już zakończona. Wykonany został blisko 800 m odcinek



6 Przebudowa drogi w Nowych Komaszycach. Odcinek 995 m. Zaawansowanie robót - 50 proc.



8 Przebudowa drogi w Wólce Komaszyckiej. Odcinek 995 m. Prace zostały już wykonane

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 - 18.00

REJESTRACJA 81 475 51 51, 575 982 986

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA

BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyni** lek. med. Michał Małyszka czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wierczyński Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Roman Gawęda - środa od 8.00
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog** - Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog** - Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n.med. Diana Mazurek-poniedziałek 15.30
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz środa 15.30
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG

SKLEP PSZCZELARSKI

Apitec

LYSON

Tarło-Kolonia 55a
21-104 Niedźwiada
Powiat lubartów
Lubelskie

Kontakt:
+48 537 696 980
apitec@gmail.com

WWW.APITEC.PL

Dostarczamy Sprzęt
Pszczelarski REFUNDOWANY



W

24

NASZ

PORTAL

opolelubelskie.24wspolnota.pl